



Poniedziałkowa tragedia, jaka rozegrała się na autostradzie A4 pod Złotoryją, poraziła wszystkich. W wyniku czołowego zderzenia z tirem bus firmy Avanti, wiozący powracających z pracy w Anglii sanoczan, został niemal doszczętnie zmiądzony. Na miejscu zginęły cztery osoby, cztery kolejne odniosły poważne obrażenia – trzy z nich nadal walczą o życie.

Sanok w żałobie

Do wypadku doszło około. 8.00 na remontowanym odcinku drogi. Kierujący ciężarową sctanią wykonał skręt w prawo, czym spowolnił ruch. Jadąca za nim toyota landcruiser wyhamowała, została jednak uderzona w tył przez ciężarowego renaulta magnum, którego kierowca gwałtownie odbił w lewo, na przeciwny pas, po którym jechał mercedes sprinter firmy Avanti. Doszło do czołowego zderzenia, w wyniku którego tir zmiądzzył przód busa. Na miejscu zginęli: 55-letni Wojciech W. – zmiennik kierowcy, 53-letnia Alina Ch., jej córka – 28-letnia Natalia D. oraz 6-letni wnuk Dawid D. Cztery kolejne osoby: kierujący busem 19-letni Jakub D., 17-letni Piotr B., oraz 30-letnia Beata M. i jej mąż Krzysztof M. odnieśli bardzo poważne obrażenia.

– Bus był tak zmiądzony, że aby wyciągnąć uwieczonych w środku ludzi, musieliśmy ciąć go na kawałki. Nie było siedzeń tylko bezładna masa tonącego we krwi sprzętu, ubrań i osób, wszystko zmiksowane ze sobą. Obraz porażająco tragiczny. Do dziś nie mogę się otrząsnąć z tego widoku – mówi obecny na miejscu wypadku kom. Jacek Bandyk z KPP w Złotoryji.

Ranni zostali przewiezieni do Szpitala Wojewódzkiego w Legnicy. Najmiej ucierpiał 30-letni Krzysztof M., który doznał ogólnych potłuczeń, nie wymagających leczenia operacyjnego. Pozostałe trzy osoby są nadal nieprzytomne i walczą o życie.

– Beata M. i Piotr B. mają poważne obrażenia głowy – obrzęk mózgu i krwiaki, które – jak pokazała przeprowadzona po raz kolejny w środę tomografia – na szczęście się nie powiększają. Kierujący pojazdem Jakub D. doznał złamania wszystkich czterech kończyn, w tym otwartego złamania uda. Początkowo był przytomny, jego stan znacznie pogorszył jednak obrażenia wewnętrzne, w wyniku których musieliśmy dokonać resekcji jelita. Obecnie jest nieprzytomny i podłączony do respiratora. Wszyscy znajdują się na Oddziale Intensywnej Opieki Medycznej. Trudno mówić o rokowaniach – zrobiliśmy co było w naszej mocy, reszta nie zależy już jednak od nas – mówi dr Rafał Pilch ze Szpitala Wojewódzkiego w Legnicy.

Kierowcę tira zatrzymano w areszcie. W czasie wypadku był trzeźwy. – Jego błędem było to, że nie zachował odpowiedniej odległości pomiędzy pojazdami w kolumnie. Dziwi mnie też nieco jego reakcja. Zawodowy kierowca z kilkunastoletnim doświadczeniem nie powinien w takiej sytuacji skręcić w lewo, idąc na czołowe zderzenie. Gdyby zareagował inaczej, skutki byłyby prawdopodobnie znacznie mniej tragiczne. Bus jechał prawidłowo, miał wolny pas. Pech sprawił, że niespodziewanie spotkał na swej drodze górę żelastwa, przy której nie miał szans... – konkluduje ze smutkiem kom. Bandyk. /joko/

MIRIOSŁAW SZCZULIK

Zaroili się miejskie ulice, gwarem rozbrzmiały szkolne boiska i korytarze. Aż pojaśniało od białych bluzek i roześmianych, młodych twarzy. Nieomylny to znak, że zakończył się czas letniej laby i rozpoczął nowy rok szkolny.

Żeby już do szkoły po prostu można było iść...

W pustych zazwyczaj o tej porze autobusach i pociągach nagle zrobiło się tłoczno. Jeżdżący na trasie Krosno-Sanok szynobus, wysający z każdej napotkanej po drodze najmniejszej nawet stacyjki kolejne grupy wielce podekscytowanych młodych ludzi, mało nie pękł w szwach. – O Matko Święta, jaki rejwach! Jakby stado gawronów pociąg obsiadło! Aż mnie głowa od tego rozboleła – ustyskiwała starsza pani, z ulgą wysiadając na stacji Sanok-Miasto. Ale czyż można się dziwić niezwyktemu rozgorączkowaniu szkolnej dżiatwy? Wszak przez dwa miesiące wakacji tyle nabierało się wrażeń i wspomnień, tyle nowości, które koniecznie trzeba przekazać koleżankom i kolegom...

Rozpoczęcie roku szkolnego największej emocji niesie tym, którzy po raz pierwszy zasiądą w szkolnych ławkach. Wyelegantowani jak nigdy, kurczowo trzymają się opiekuńczej ręki mamy lub taty, bardzo mocno przeżywając szkolny debiut. Siedmioletnia Madzia, podążająca wraz z mamą osiedlową alejką do Szkoły Podstawowej nr 2, zapytana o to, czy cieszy się, że idzie do szkoły, kiwa tylko głową i – zawstydzona – chowa zaraz za mamina spódnice. – Cieszysz się, cieszysz. Doczekać się nie mogła. Przez ostatni tydzień kilka razy dziennie przepakowywała tomister – mówi w imieniu córki pani Elżbieta (nazwisko do wiadomości redakcji).

Napotkane na szkolnym boisku starsze koleżanki Madzi – Kasia, Zuzia i Paulina z klasy VIc – okazują się znacznie bardziej rozmowne.

– Czy cieszysz się, że idę do szkoły? I tak i nie. Dlaczego? No, bo kończą się wakacje, ale też spotkam się ze znajomymi – mówi Kasia.

– Właściwie się cieszę, bo trochę już nudziło mi się na wakacjach, więc dobrze, że się skończyły. Bardzo chcę spotkać się z koleżankami i kolegami z klasy. Może w tym roku wydarzy się coś nowego? – zastanawia się Zuzanna Pastuszczak.



Katarzyna Dziuban (od lewej), Zuzanna Pastuszczak i Paulina Stanisiz cieszą się z powrotu do szkoły.

– Ja też się cieszę z powrotu do szkoły, choć ten rok będzie trudny, bo co miesiąc czekają nas próbne testy bku i trzeba będzie dużo się uczyć – dodaje Monika Turczynowska.

Emocje towarzyszą wszystkim, niezależnie od wieku. – Myślę, że w gimnazjum będzie fajnie. Znam sporo osób z mojej klasy – ze szkoły i z osiedla. Cieszę się z tego, bo nie chciałabym trafić do całkiem nowej klasy. Na początku lepiej jest jak się kogoś zna. Trochę boję się nowych przedmiotów, na przykład chemii. Słyszałam, że pani, która uczy tego przedmiotu, jest bardzo wymagająca. Do tej pory dobrze się uczyłam, więc myślę, że i w tej szkole jakoś sobie poradzę – mówi z uśmiechem 13-letnia Kasia, świeżo upieczona uczennica Gimnazjum nr 2. /joko/

W szkolnych ławkach zasiądzie od września obowiązkowo 4.593 uczniów, w tym 2.666 w szkołach podstawowych i 1.927 w gimnazjach. W stosunku do roku ubiegłego oznacza to spadek o 342 osoby i 11 oddziałów. W konsekwencji będzie też mniej nauczycieli – ich liczba zmniejszyła się o 19, z czego 16 przeszło na wcześniejszą emeryturę, 2 wygasła umowa o pracę, a 1 znajduje się w stanie nieczynnym. Spadek uczniów odnotowano także w sanockich szkołach ponadgimnazjalnych. Naukę w nich podejmie 5.979 uczniów (o 171 mniej niż przed rokiem), z czego 1.800 stanowią pierwszoklasiści.

Córeczka na wabia

Policja zatrzymała w poniedziałek kobietę, która na rogu ul. Mickiewicza i Kościuszki zbierała pieniądze na operację rzekomo chorej córki. Z ustaleń funkcjonariuszy wynika, że matka zarabiała w ten sposób na życie, a towarzysząca jej dziewczynka – żywa kilkulatka o wesołym spojrzeniu – jest najzupelniej zdrowa.

Kobieta została przewieziona na komendę po interwencji jednego z sanoczan, który widział jak szarpie płaczącą córkę. – Nie wiem, co robi się w takiej sytuacji, ale trudno przejść obojętnie obok. Dziewczynka, podobno ciężko chora na białaczkę, przebywała na ulicy kilka godzin. Czasem robi się wielkie halo, gdy ktoś źle traktuje swojego psa, a tu tolerujemy wykorzystywanie dzieci w biały dzień – powiedział mężczyzna, który powiadomił również „TS”.

Kobieta (29 lat) okazała się obywatelką Ukrainy o imieniu Wiera. Powiedziała, że przyjechała do Polski z mężem i córką. Mieszkają w hotelu na terenie Rzeszowa. W Sanoku zbiera na leczenie córki. Nie miała jednak przy sobie żadnego dokumentu potwierdzającego chorobę dziecka. Była również bez paszportu. Funkcjonariuszom nie udało się uzyskać żadnych dodatkowych szczegółów – dalsze pytania zbywała milczeniem. Dopiero po kilku

godzinach udało się zweryfikować przekazane przez nią informacje. Podana prawdziwe dane, w Polsce przebywała legalnie i faktycznie jest zameldowana w jednym z rzeszowskich hoteli. – Wynika stąd, że stanie z dzieckiem na ulicy traktuje jako sposób zarabiania na życie. I chyba ze skutkiem, bo stać ją na płacenie 23 zł za nocleg – stwierdza asp. sztab. Józef Rycyk. Ukraińce trudno jednak postawić zarzut zebraństwa, bo nie wyciągała do nikogo ręki, nie zaczepiała słownie ani fizycznie. Po prostu stała z kartką w rękach. – Przekazaliśmy sprawę Straży Granicznej, gdyż poruszała się bez dokumentów – dodaje nasz rozmówca.

Niezależnie od tego, jak prawo kwalifikuje podobne zachowania, z moralnego punktu widzenia można potraktować je jako znęcanie się nad dzieckiem, zebraństwo i oszustwo. Jest to zresztą kolejny tego typu przypadek w Sanoku. W ubiegłym roku, w tym samym miejscu, młoda

Ukraińska zbierała na operację swojego syna, który rzekomo chorował na nowotwór kolana. Brakowało jej 30 tys. zł. Po sprawdzeniu wszystko okazało się kłamstwem – siedzący godzinami w wózku inwalidzkim Aleksij nigdy nie był pacjentem warszawskiego Centrum Onkologii, a po południu przeistaczał się w dokuczającego na hotelowych korytarzach dziwieciolatka. Identyfikatora miała miejsce rok wcześniej, tyle że z dziewczynką w roli głównej. Było akurat gorące lato i kilkulatka codziennie przez kilka godzin smażyła się na upalnym słońcu...

Widząc na ulicy matkę z kalekim dzieckiem, proszącą o pomoc, trudno powstrzymać się od naturalnego odruchu serca. I na tym właśnie bazują rodzice wykorzystujący swoje dziecko w oszukańczym procederze. Dając im pieniądze nakręcamy, niestety, tę spiralę. (jz)

Wywiad z Wojciechem ROMEROWICZEM najmłodszym kandydatem do Sejmu z Sanoka, z listy nr 3 Liga Polskich Rodzin z OSTATNIEGO miejsca

Szczegóły na str. 5

VIDOK
OKNA I DRZWI
DREWNO-PCV-AL

Okna
drzwi
moskitiery, parapety,
żaluzje, rolety,
okna dachowe

Nie zapomnij!
o kończącej się
uldze remontowej!

SANOK, ul. Jagiellońska 16, tel./fax 464 03 38
USTRZYKI DOLNE, ul. 29 Listopada 2, tel. 461 46 74
BRZÓZÓW, ul. Kościuszki 25, tel./fax 434 30 15

www.vidok.com biuro@vidok.com

www.esanok.pl
www.bieszczady24.pl
www.p24.pl
Sanok, ul. Grzegorza 6
tel./fax 46-44-338

W pociągu i na dyplomatę

Pomysłowość ludzi próbujących przemyścić przez granicę papierosy i alkohol jest niewyczerpana. W trzech wagonach pociągu relacji Chyrów-Sanok funkcjonariusze Oddziału Celnego w Krośniku znaleźli niedawno (27 sierpnia) 3438 paczek papierosów. Towar ukryty był w skrytkach konstrukcyjnych i siedzeniach całego składu. Nikt z podróżnych nie przyznał się do znalezionej paczki. – *Był to rekordowy przemyt* – informuje Małgorzata Eisenberg-Blacharska, rzecznik prasowy Izby Celnej w Przemyślu, dodając, że zostało wszczęte postępowanie o przestępstwo skarbowe przeciwko nieznanemu osobie.

W tym samym dniu funkcjonariusze celni zatrzymali w Medyce obywatela Mongolii, który udając dyplomatę próbował przewieźć przez granicę kilkadziesiąt kartonów papierosów. Mężczyzna podróżował mercedesem na rosyjskich tablicach rejestracyjnych, oznaczonym jako pojazd korpusu dyplomatycznego. Ponieważ jednak nie miał paszportu dyplomatycznego, poddano go wrywkowej kontroli celnej. Okazało się, że kartonowe opakowania, którymi było wypełnione wnętrze pojazdu, to nie książki – jak wynikało z napisów – tylko papierosy. Po dokonaniu szczegółowej rewizji ujawniono 500 kartonów papierosów bez polskich znaków akcyzy skarbowej.

Pomysłowością, choć na mniejszą skalę, wykazała się także Ukrainka handlująca pod jednym z sanockich centrów handlowych. Funkcjonariusze Karpackiego Oddziału Straży Granicznej, którzy przeprowadzali kontrolę legalności pobytu cudzoziemców, znaleźli u niej ponad 2 tys. sztuk papierosów i 5 l spirytusu. Część towaru ukryta była w pończosze przywiązanej do tułowia i przezręcznej na plecach. (z)

Jeden zamiast czterech

Sanocka „nafta” rozbudowuje swoją siedzibę przy ul. Sienkiewicza (na zdjęciu). – *Mamy obecnie cztery budynki rozrzucone po całym mieście, co nie jest ani wygodne ani ekonomiczne. Dlatego chcemy skoncentrować wszystko w jednym miejscu* – wyjaśnia Waldemar Wójcik, dyrektor sanockiego oddziału PGNiG SA.



W nowym skrzydle będzie się mieścić zespół gabinetów umożliwiający równoczesne prowadzenie kilku spotkań i narad, sala konferencyjna i pokoje biurowe. Jedna kondygnacja zostanie przeznaczona w całości na działy techniczne. Znajdzie się również miejsce na salkę NOT, z której będą mogli korzystać pracownicy z terenu przyjeżdżający do dyrekcji w różnych sprawach. Sercem sanockiego oddziału PGNiG ma być nowoczesna dyspozytornia. Budynkowi doda uroku tzw. dach odwrócony z naturalną zielenią – rodzaj minigrońki nad salą konferencyjną. – *Przeniesienie pracowników w jedno miejsce na pewno pozwoli na znaczące oszczędności. Pozostałe obiekty prawdopodobnie sprzedamy bądź wydzierżawimy. Z naszych obliczeń wynika, że inwestycja powinna zwrócić się w ciągu 8-10 lat* – dodaje dyrektor. Zakończenie rozpoczętych w kwietniu prac przewidziane jest na styczeń 2006 r. (z)

Pozostaną w pamięci

Kol. Arkowi Dzwonikowi
szczerze wyrazy współczucia
z powodu tragicznej śmierci
Żony, Synka i Teściowej
składają

Koleżanki i Koledzy z ATW

Panu Ryszardowi Kocajowi
i **Panu Stanisławowi Kocajowi**
wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci **Ojca**
składają

*Zarząd i Pracownicy
Sanockiego Przedsiębiorstwa
Gospodarki Mieszkanowej Sp. z o.o.*

Wolność spod znaku „S”

Niedzielne uroczystości w sanockiej farze upamiętniające 25. rocznicę powołania NSZZ „Solidarność” – pierwszych w Polsce wolnych związków zawodowych, miały szczególnie podniosły nastrój i zgromadziły liczną rzeszę mieszkańców.



W uroczystościach uczestniczyli mieszkańcy Sanoka i okolic.

W asyście pocztów sztandarowych Fabryki Autobusów *Autosan*, Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej, Zakładów Przemysłu Gumowego *Stomil* oraz Rady Oddziału „S” w Sanoku – głównego organizatora uroczystości, koncelebrovano okolicznościową mszę św., której przewodniczył proboszcz ko-



Brat Jakub Nowak: – Pochodzę z Drohobycza, który dziś należy do Ukrainy. Tam w 1943 roku wstąpiłem do zakonu Kapucynów. Mocno związałem się z „Solidarnością” jako sympatyk i aktywista, członkiem – jako zakonnik – nie mogłem być. W latach 90., już za Krzaklewskiego zrobiłi mnie członkiem honorowym. Co dziś zostało z „Solidarnościowych” idei? Najważniejsze, że nie ma już bata nad nami, Czerwonej Armii, która nam groziła w każdej sytuacji, że – chwata na wysokości Bogu! – mamy wolność. To najważniejsza zdobycz.

ścioła farnego ks. dr Andrzej Skiba. Wierni z uwagą wysłuchali homilii ks. Adama Sudola – wielce zasłużonego dla „Solidarnościowego” ruchu, członka honorowego „S”, który od początku wspierał i krzewił jej idee. Wspominając historyczne wydarzenia z sierpnia 1980 roku, które doprowadziły do obalenia reżimu komunistycznego w Środkowo-Wschodniej Europie, kapłan podkreślił ogromną rolę Papieża-Polaka Jana Pawła II, bez udziału którego zmiana geopolitycznego układu świata byłaby niemożliwa. Wraz z Tadeuszem Majchrowiczem, przewodniczącym Zarządu Regionu Podkarpacie NSZZ „Solidarność”, odsłonił też wmurowaną we frontową ścianę świątyni tablicę upamiętniającą jubileusz 25-lecia Związku (na zdjęciu poniżej).



Widnieją na niej znamienne słowa: *Tylko naród wolny duchowo i miłujący prawdę może twać i tworzyć dla przyszłości.* /fot/

Lepiej się zbadać

Po raz kolejny będzie można skorzystać w Sanoku z badań ukierunkowanych na wykrycie objawów charakterystycznych dla zespołów otępiennych, m.in. choroby Alzheimera. Są one adresowane do osób po 55 roku życia, które zauważyły u siebie kłopoty z pamięcią. Celem jest wykrycie wczesnych stadiów tej choroby bądź jej wykluczenie. Na badania, organizowane z okazji przypadających we wrześniu Dni Alzheimerowskich, zaprasza lekarz-neurolog Agata Bończak i psycholog Wojciech Woskiewicz. Do wyboru są dwa terminy: 3 i 10 września. Rejestrować można się pod telefonem 463-20-43, w godz. 13.00-16.00. Badania odbędą się w dawnym Domu Nauczyciela przy ul. 3 Maja. (z)

Uczciwy chłopiec

Mieszkaniec ul. Robotniczej, Mateusz, znalazł w pobliżu końcowego przystanku „zerówki”, telefon komórkowy i zegarek. Uczciwy chłopiec chciałby oddać znalezione przedmioty właścicielowi. – *Może wypadły komuś z kieszeni podczas jazdy na rowerze?* – zastanawiał się zgłaszając problem naszej redakcyjnej kolumnie. Czynnąc zadość jego prośbie podajemy numer telefonu, pod którym można się z nim kontaktować: 464-15-91. (z)

Ale gigant!

Tego dorodnego podgrzybka przyniósł w środę do redakcji „TS” pan Józef Przystasz z Bykowic, który znalazł go w okolicznych lasach. Okaz ważył 85 dekagramów i miał kapelusz o średnicy 27 centymetrów! – *O dzieciństwa zbieram grzyby. Cała sztuka polega na tym, aby się dużo nie nachodzić a nabierać. Mam swoje miejsca. Przede wszystkim zbieram na własne potrzeby, ale czasem też sprzedaję – zawsze parę groszy wpadnie* – stwierdził pan Józef, który zdecydował jednak, iż tak okazały egzemplarz zostanie ususzony na Wigilię. /k/



Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Sanoku

informuje uprzejmie P.T. Podróżnych, że kierując się licznymi wnioskami mieszkańców, **4 września 2005 r.** zostaje uruchomiona na okres próbny **do 13 listopada 2005 r.** nowa linia komunikacyjna, która pod nr „2” będzie kursowała w dni wolne od pracy na trasie: Osiedle Wójtostwo – Osiedle Błonie – Cmentarz Południowy przy ul. Konopnickiej. Ponadto w związku z oddaniem do użytku nowej siedziby ZUS przy ul. Konarskiego począwszy od 5 września 2005 r. uruchamia się kilka kursów – oznaczonych nr „4”, łączących Osiedla Wójtostwo, Osiedle Śródmieście z Osiedlem Zatorze. Szczegóły – na przystankowych rozkładach jazdy.

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

* Ze złamanym podudziem lewej nogi trafił do szpitala Antoni Ł., którego na przejściu dla pieszych potrącił volkswagen, kierowany przez 47-letniego Wiesława W. Do wypadku doszło 23 sierpnia o godz. 15.25 na ul. Królowej Bony.
* W nocy z 23 na 24 sierpnia z ogródka piwnego baru *Weranda* przy ul. 3 Maja skradziono krzesło o wartości 400 złotych.
* W tym samym czasie na przyblokowym parkingu przy ul. Starej nieznanymi wandalami poruszył ostry narzędziem karoserię fiata punto. Straty oszacowano na 560 złotych.
* Chwilowa nieuwaga pracownika sklepu odzieżowego przy ul. 3 Maja sprawiła, że spod lady zniknął portfel zawierający dowód osobisty, prawo jazdy, kartę bankomatową i 800 złotych. Kradzież miała miejsce 24 sierpnia około godz. 12.50.
* Kilka godzin później doszło do kradzieży na przystanku MKS przy ul. Rymanowskiej. Łupem złodzieja padł należący do mieszkańcy Sanoka plecak z dowodem osobistym i gotówką w kwocie 130 złotych.
* Papierosy, zapalniczki, słodycze i kosmetyki o łącznej wartości 1.500 złotych skradziono 25 sierpnia z kiosku przy ul. 800-lecia. Sprawca dostał się do środka wybijając szybę w okienku podawczym.
* W ciągu dwóch dni – 26 i 27 sierpnia – nieznanymi osobnikami włamali się do czterech samochodów przy ul. Stuszkiewiczza. Ich łupem padły radioodtwarzacze. Z opla kadett wyremontowali *Audiolę* o wartości 150 złotych, z dwóch fiatów 126 p – *Pioneera* wycenionego na 50 złotych oraz *Blaupunkta* za 150 złotych, a z poloneza – podobny sprzęt za 100 złotych. Złodzieje posługiwali się tzw. pasówką bądź forsowaliami zamki drzwi pojazdów przy użyciu siły.
* Aż 4,242 promila alkoholu miał w wydychanym powietrzu kierujący nissanem 33-letni Jerzy P. z Sanoka, który wjechał w budynek mieszkalny przy ul. Zagrody. Do kolizji doszło 27 sierpnia o godz. 16.45.
* Alkohol stał się również przyczyną kolizji opla ze skodą, jaka miała miejsce w tym samym dniu na skrzyżowaniu ul. Jagiellońskiej, Daszyńskiego i Podgórze. U kierowcy opla 22-letniego Grzegorza K. stwierdzono 1,113 promila alkoholu.
* Również 27 sierpnia około godz. 19.20 nieznanymi sprawca ukradł fiata 126 p, zaparkowanego na ul. Daszyńskiego.

Właścicielka – mieszkanka powiatu sanockiego – wyceniła pojazd na 1.500 złotych.

* Słodycze, napoje i bilon o łącznej wartości 160 złotych wyniósł złodziej, który w nocy (28/29 sierpnia) włamał się do sklepu warzywnego *Witaminka* przy ul. Kościuszki. Sprawca dostał się do środka po wybitciu szyby w drzwiach.
* Chwilą nieuwagi porządkującej grób na cmentarzu przy ul. Dąbrowieckiej mieszkanki Sanoka wystarczyła, by kobieta straciła torebkę z dowodem osobistym, kartą bankomatową i kwotą 150 złotych. Kradzież miała miejsce 29 sierpnia około godz. 10.15.
* W tym samym czasie doszło do wypadku na ul. Krakowskiej. Kierujący fordem E 150 41-letni Lesław F. z Sanoka potrącił przechodzącą przez przejście dla pieszych 49-letnią Barbarę H., która doznała ogólnych obrażeń ciała. Kierowca był trzeźwy.

Gmina Tyrawa Wołoska

* Śliska nawierzchnia oraz nadmierna prędkość doprowadziły do wypadku, który zdarzył się 29 sierpnia około godz. 15.00 w Rozpuciu. Kierujący skuterem *Kymco* 38-letni Wiesław N. z powiatu sanockiego na prostym odcinku drogi wpadł w poślizg i przewrócił się, uderzając głową w asfalt. Po przewiezieniu do szpitala u mężczyzny stwierdzono pęknięcie podstawy czaszki.

Zagórz

* Mieszkancka Krakowa zawiadomiła, iż 27 sierpnia około godz. 17.30 na Dworcu PKP skradziono jej plecak zawierający dowód osobisty, odzież oraz 100 złotych. Łączne straty właścicielka oszacowała na 300 złotych.

Kolejnych siedmiu kierowców poznaczono się z uprawnieniami za jazdę po pijanemu. W gronie tym znalazło się czterech rowerzystów. Na ul. Lwowskiej zatrzymano 64-letniego Władysława R., u którego stwierdzono 1,911 promila alkoholu w wydychanym powietrzu; na ul. Lipińskiego – 26-letniego Piotra S. (1,974); w Wysoczanach – 35-letniego Tadeusza K. (2,184); w Woli Michowej – 46-letniego Mieczysława S. (1,197). Poza nimi w ręce policji wpadli: na ul. Przemyskiej – 25-letni Sebastian K., zastawa (1,176); w Łukowem – 25-letni Piotr Ś., UAZ (1,596); w Pisarowcach – 23-letni Marcin P., skoda (0,693).

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Czesław A. Skrobała. Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Łukasz Kowalczyk. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Jolanta Ziobro. Przygotowanie wydania internetowego: Studio Internetowe – ezycie.pl.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-16.00 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub poczta elektroniczna. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 464 02 21. Obróbka zdjęć: FOTOLAND, ul. Kościuszki 24.

Druk: mitei Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 852 13 62.

TYGODNIK SANOCKI

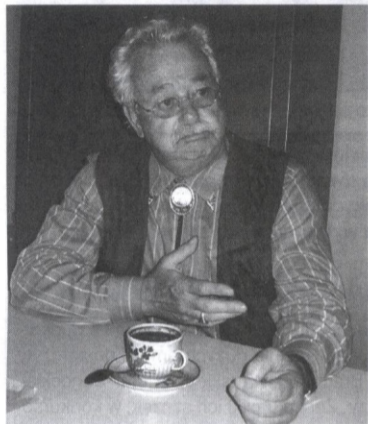
<http://www.tygodnik.esanok.pl/>

e-mail: tygodnik@poczta.onet.pl

– To już chyba moja ostatnia wizyta w Sanoku – oświadczył z wyraźnym żalem Hans Knauf, człowiek który przywiózł do naszego miasta pierwszą ciężarówkę z darami w czasie stanu wojennego, zainicjował wieloletnią pomoc charytatywną i współpracę partnerską z Reinheim. Zdrowie nie pozwala już starszemu panu na męczące podróże. – Ale zostawiam tu moje serce – zapewniał z właściwym sobie uczuciem.

Zostawiam tu moje serce

A jeszcze nie tak dawno, bo w 2002 r., Hans Knauf – mieszkaniec Dieburga, emerytowany pracownik kolei i działacz Niemieckiego Czerwonego Krzyża – pokonał rowerem ponad tysiąc kilometrów dzielących jego rodzinne strony od Sanoka. Chciał w ten niezwykły sposób wyrazić swoją miłość do naszego miasta. Przyjechał tu po raz pierwszy na początku lat 80. Zaprosiła go rodzina, do której dotarła paczka, wysłana za pośrednictwem Czerwonego Krzyża. Wtedy nie wiedział nawet, w jakim zakątku Polski leży Sanok. Nigdy nie zapomni wrażenia, jakie wywarł na nim nasz kraj ćwierć wieku temu: szare twarze ludzi, puste półki i tasiecowe kolejki, przypominające mu Niemcy z czasów wojny, a z drugiej strony niezwykła serdeczność i gościnność. Po powrocie do Dieburga opowiedział w Czerwonym Krzyżu o wszystkim, co zobaczył. I tak zrodziła się idea pomocy charytatywnej dla Sanoka, której najpiękniejsze karty zapisano w okresie stanu wojennego i pierwszych lat transformacji ustrojowej. Hans Knauf z niewyczerpaną energią, entuzjazmem i pomysłowością organizował zbiórki i transporty darów – żywności, leków, sprzętu medycznego i rehabilitacyjnego, odzieży i zabawek – angażując w to przedsięwzięcie liczne grono osób. Tak powstał w Dieburgu i Renheim krąg osób zaprzyjaźnionych z naszym miastem do dziś. – To najpiękniejszy okres mojego życia. W Sanoku znalazłem drugi dom i rodzinę – podsumował wzruszony pan Hans.



JOLANTA ZIMBORO (4)



Jan Miśkiewicz, członek Zarządu Rejonowego PCK Hans Knauf to po prostu bardzo dobry człowiek. Każdemu chciałby pomóc. Czyny to od wielu lat jako działacz czerwono krzyżski i jako osoba prywatna. Z własnej inicjatywy organizował mnóstwo akcji i zbiórek dla Sanoka i poszczególnych osób. Pamiętam, jak zmobilizował około stu niemieckich rodzin, które wspierały chorą dziewczynkę z powiatu sanockiego. Sam również nie żałował grosza. Z Niemieckim Czerwonym Krzyżem związany jest od 14. roku życia. Jest również członkiem naszego PCK. I to członkiem niezwykłym, bo opłacił składki na sto lat! Do swojej humanitarnej działalności zwrębował nawet swojego syna. Myślę, że jego postawa wyprężyła z bardzo głębokiej wiary. Uważa się za pomocnika i narzędzie w rękę Boga. Ma duszę romantyka, który swoją miłość do Sanoka wyraża w formie poezji. Nie wiem, czy kiedykolwiek jakiś Niemiec pisał wiersze poświęcone naszemu miastu.



Natalia Karakula Z panem Hansem zetknęłam się podczas działalności w Młodzieżowej Radzie PCK. Lubił się z nami spotykać – opowiadał o Czerwonym Krzyżu w Niemczech, pracy grupy młodzieżowej z Dieburga – którą się opiekował – podsuwał ciekawe pomysły. Bardzo ciepło wspominam te chwile, bo traktował nas młodych bardzo poważnie. Pamiętam też, jak kiedyś poprosiliśmy o pomoc dla dziewczynki z SP6, która potrzebowała glukometru. Zareagował bardzo szybko, kupując urządzenie za własne pieniądze.



Witold Przybyło, burmistrz Sanoka w latach 1990-1994 r. To niesamowity człowiek. Po raz pierwszy spotkałem się z nim w 1989 r. jeszcze jako naczelnik miasta. Podziwiam go, że podjął tyle trudów, również fizycznych, kierując się bezinteresownym odruchem serca. Myślę, że przełamał też stereotyp Niemca – „od kreski do kreski”, chłodnego, racjonalnego. Sanok zawdzięcza mu nie tylko wieloletnią pomoc materialną, ale również nawiązanie kontaktów z niemieckim miastem partnerskim. To właśnie on jako pierwszy wyszedł z inicjatywą, a potem „wyszukał” dla nas burmistrza Karla Hartmana z Reinheim, który chciał podjąć tę współpracę.

Symboliczna formą podziękowania dla Hansa Knaufa były przyznane mu w ostatnich latach odznaczenia. Władze miasta uhonorowały go odznaką „Zasłużony dla miasta Sanoka”, a Polski Czerwony Krzyż „Odznaką Honorową PCK” stopnia czwartego i trzeciego. Pan Hans otrzymał też mnóstwo dyplomów, listów i podziękowań podpisanych przez różne instytucje, placówki opiekuńczo-wychowawcze, szkoły, organizacje społeczne i osoby prywatne.

INFORMACJA

Komisarzy Wyborczych

z dnia 23 sierpnia 2005 r.

w sprawie wyborów do Rad Dzielnicowych Miasta Sanoka zarządzonych na dzień 9 października 2005 r.

Informuję, że zgodnie z kalendarzem wyborczym Burmistrz Miasta Sanoka powoła obwodowe komisje najpóźniej do dnia 17 września br.

Według przepisów Ordynacji Wyborczej do Rad Dzielnicowych w skład obwodowych komisji wyborczych mogą wchodzić tylko wyborcy stale zamieszkali w danej dzielnicy miasta.

Osoby wchodzące w skład komisji wyborczych tracą członkostwo w Komisji z dniem podpisania zgody na kandydowanie do rady dzielnicowej. Tracą również członkostwo w komisjach osoby będące w stosunku do osób, które wyraziły zgodę na kandydowanie: zstępny, wstępny, małżonkami, rodzeństwem, małżonkami zstępnymi lub przysposobionymi.

Zainteresowani pracą w obwodowych komisjach wyborczych mogą składać pisemne zgłoszenia w Urzędzie Miasta w Sanoku ul. Rynek 1, pokój nr 31 w terminie nie później jak do 9 września br. w godzinach urzędowania.

(druki zgłoszeń można odebrać w Urzędzie Miasta – pokój nr 1 i 31).

Komisarz Wyborczy
Miroslaw Furczak

Informacja w sprawie stypendiów szkolnych

Urząd Miasta Sanoka informuje,

że istnieje możliwość ubiegania się o stypendium socjalne w roku szkolnym 2005/2006 na podstawie przepisów ustawy z dnia 16 grudnia 2004 roku o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. Nr 281, poz. 2781).

O pomoc materialną o charakterze socjalnym mogą ubiegać się uczniowie, którzy spełniają warunki:

- są uczniami szkół publicznych i niepublicznych o uprawnieniach szkół publicznych dla młodzieży i dla dorosłych oraz słuchaczami publicznych kolegiów nauczycielskich, nauczycielskich kolegiów języków obcych i kolegiów pracowników służb społecznych – do czasu ukończenia kształcenia, nie dłużej jednak niż do ukończenia 24 roku życia,
- są wychowankami publicznych i niepublicznych ośrodków umożliwiających dzieciom i młodzieży upośledzonym umysłowo, w tym także w stopniu głębokim, udział w zajęciach rewalidacyjno-wychowawczych, do czasu ukończenia realizacji obowiązku nauki,
- są uczniami szkół niepublicznych nie posiadających uprawnień szkół publicznych dla młodzieży i dla dorosłych – do czasu ukończenia realizacji obowiązku nauki,
- są słuchaczami niepublicznych kolegiów nauczycielskich i nauczycielskich kolegiów języków obcych – do czasu ukończenia kształcenia, nie dłużej jednak niż do ukończenia 24 roku życia,
- są zameldowani na pobyt stały w Sanoku,
- znajdują się w trudnej sytuacji materialnej, wynikającej z niskich dochodów na osobę w rodzinie, w szczególności gdy w rodzinie tej występuje: bezrobocie, niepełnosprawność, ciężka lub długotrwała choroba, wielodzietność, brak umiejętności wypełniania funkcji opiekuńczo-wychowawczych, alkoholizm lub narkomania, a także gdy rodzina jest niepełna,
- miesięczna wysokość dochodu na osobę w rodzinie ucznia uprawniająca do ubiegania się o stypendium szkolne nie może być wyższa niż kwota, o której mowa w art. 8 ust. 1 pkt. 2 ustawy z dnia 12 marca 2004 roku o pomocy społecznej (Dz. U. Nr 64, poz. 593 z późniejszymi zmianami) – wynosi ona na dzień 1.01.2005 roku 316 zł.

Stypendium szkolne może być udzielane uczniom w formie:

- całkowitego lub częściowego pokrycia kosztów udziału w zajęciach edukacyjnych, w tym wyrównawczych, wykraczających poza zajęcia realizowane w szkole w ramach planu nauczania, a także w zajęciach edukacyjnych realizowanych poza szkołą,
- pomocy rzeczowej o charakterze edukacyjnym, w tym w szczególności zakupu podręczników,
- uczniom szkół ponadgimnazjalnych oraz słuchaczom kolegiów nauczycielskich, nauczycielskich kolegiów języków obcych i kolegiów służb społecznych także w formie całkowitego lub częściowego pokrycia kosztów związanych z pobieraniem nauki poza miejscem zamieszkania,
- świadczenia pieniężnego jeżeli poprzednie formy są niecelowe lub niemożliwe do realizacji.

Wnioski stypendialne dla uczniów zamieszkałych na terenie Sanoka wydawane będą w terminie od 29 sierpnia do 15 września 2005 roku w sekretariatach szkół oraz w biurze stypendialnym, przy ul. Rynek 14 – I piętro (dawna siedziba USC). Wniosek będzie także dostępny na stronie internetowej Urzędu Miasta Sanoka www.sanok.pl i www.um.sanok.pl

Wypełnione wnioski wraz z załącznikami należy składać w terminie do 15 września 2005 roku w biurze stypendialnym przy ul. Rynek 14 w godzinach pracy biura 8.00-15.00.

Remontowy finisz

Przed tygodniem informowaliśmy o wakacyjnych remontach przeprowadzonych w sanockich szkołach podstawowych i gimnazjach. Czas letniej przerwy w nauce wykorzystały także szkoły ponadgimnazjalne i placówki opiekuńczo-wychowawcze prowadzone przez powiat.

W większości z nich przeprowadzono drobne remonty bieżące sfinansowane z własnych środków. Z tej puli wykonano też dokumentację na remont łazienek i pionów sanitarnych w bursie przy ul. Szopena. Budżetowe wsparcie otrzymały trzy szkoły. Największe w wysokości 100 tys. złotych - I Liceum Ogólnokształcące, gdzie w związku z jubileuszowym Zjazdem wymieniono okna, wykonano podjazd i uporządkowano otoczenie. 126 tys. złotych przeznaczono dla Zespołu Szkół nr 2 - to wkład własny powiatu w realizowaną ze środków PFRON-u inwestycję w ramach likwidacji barier architektonicznych (wjazd dla osób niepełnosprawnych wraz z windą), o której już informowaliśmy. ZS nr 3 otrzymało 20 tys. złotych na remont dachu. Trwają jeszcze prace w Zespole Szkół w Nowosielskach, gdzie ze środków w ramach tzw. kontraktu wojewódzkiego kontynuowana jest nadbudowa internatu.

Na wyższy stopień

W miniony wtorek (30 sierpnia) podczas corocznego spotkania z dyrektorami szkół podstawowych, gimnazjów, przedszkoli i żłobków samorządowych, w obecności przedstawicieli Kuratorium Oświaty Marii Bułdys i Krystyny Chowaniec, dwunastu nauczycieli złożyło ślubowanie i odebrało akty mianowania z rąk burmistrzów Wojciecha Blecharczyka i Mariana Kurasza. Otrzymali je: Iwona Kozak (SP1), Magdalena Pietrow (SP4), Magdalena Kondyjowska, Edyta Więch i Magda Ćwikła (G1), Magdalena Koczeń, Izydora Rydosz i Barbara Silarska (G2), Dagmara Zulewska i Joanna Łącka (G3) oraz Adam Stoniewski i Marcin Paszkiewicz (G4).



Joanna Hydzik, naczelnik wydziału oświaty w Starostwie Powiatowym: – W nowy rok szkolny wchodzimy również bez większych problemów kadrowych. Cieszy mnie zwłaszcza to, iż udało się znaleźć godziny dla wszystkich nauczycieli ze zlikwidowanego Pogotowia Opiekuńczego. Trzy osoby przeszły na emeryturę, pozostałych sześć znalazło zatrudnienie w naszych szkołach i placówkach opiekuńczo-wychowawczych.

Radio BIESZCZADY
www.radiobieszczady.pl
Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 4 000 000

HISZPAŃSKI WŁOSKI ANGIELSKI FRANCUSKI NIEMIECKI

profesjonalna nauka języków

KURSY
STUDIUM
NKJO
CERTYFIKATY

DZIECI
MŁODZIEŻ
DOROŚLI
FIRMY

Od 1990
PROMAR

PROMAR-International
w Rzeszowie
ul. Bohaterów 12
tel.: 17/860 15 15

OŚRODEK KURSÓW
PROMAR-International
w SANOKU
II LO, ul. Mickiewicza 11
tel.: 13/464 45 55

In association with
BRITISH COUNCIL

Szkoła PROMAR w Rzeszowie jest Centrum Egzaminacyjnym British Council

INFORMATOR

CO, GDZIE, KIEDY?

Miejska Biblioteka Publiczna

ul. Lenartowicza 2, tel. 464-57-50 (sekretariat), 464-57-51 (czytelnia), 464-5752 (wypożyczalnia).

http://www.biblioteka.sanok.pl/

Czynna: poniedziałek 10.00-15.00, wtorek-piątek 10.00-18.00, sobota 10.00-15.00; oddział dla dzieci: 10.00-17.00.

Zbiory specjalne (książki mówione), środa 10.00-18.00.

Biblioteka Pedagogiczna ul. Kiczury 16, tel. 463-21-82

Godziny otwarcia: pon. 9.00-18.00, wt. 9.00-18.00, śr. – nieczynne, czw. 9.00-18.00, pt. 9.00-18.00, sob. – 9.00-15.00.

Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej

ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 463-04-44
Zaprasza codziennie od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30.

Muzeum Historyczne (Zamek)

http://www.muzeum.sanok.pl/

e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl

Czynne: poniedziałek 8.00-10.00, wtorek-niedziela 9.00-17.00.

Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego

tel. 463-09-04, 463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 463-53-81, tel. 463-16-72 (skansen).

http://www.bieszczady.pl/skansen

e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

Czynne: 8.00-18.00 (do 30 IX).

Zwiedzanie wewnątrz tylko z przewodnikiem.

Telewizja Sanok

Emisja programu lokalnego Telewizji Sanok – niedziela, godz. 17.15; powtórka: niedziela, godz. 19.00 i poniedziałek, godz. 17.15.

Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku

ul. Rynek 15, tel. 464-34-15,
– bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospodarczej, doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Dom Kultury „Caritas”

ul. Kościelna, tel. 464-31-44

Biblioteka czynna: pon. 10.00-15.00, wt., śr., czw., pt. 15.00-19.00.

Państwowa Szkoła Muzyczna

ul. Podgórze 25, tel. 464-53-15

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”

ul. Kochanowskiego 25, tel. 464-50-50

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”

ul. Traugutta 9, tel. 464-61-35

Młodzieżowy Dom Kultury plac św. Michała 6, tel. 463-09-15

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-10-42

2-4, 6-7 IX, godz. 17.00 – „Batman-Początek”, prod. USA.

2-4, 6-7 IX, godz. 19.30 – „Mr. & Mrs. Smith”, prod. USA.

8 IX, godz. 17.00 – wernisaz malarstwa Anity Rotter-Pucz.

Postój taxi tel. 463-03-33

Postój taxi bagażowych tel. 463-16-60

Radio TAXI tel. 96-66

Liga Ochrony Przyrody Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 463-68-58; codzienne (pon.-pt.) dyżur w godz. 8.00-16.00.

Nocne dyżury aptek 2-5 IX – apteka „CEFARM” Rzeszów S.A., ul. Daszyńskiego 3.

5-12 IX – apteka „CEFARM” Rzeszów S.A., ul. Piłsudskiego 10.

Apteki rozpoczynają i kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek.

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna

ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 46-316-71,

rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi... – zadzwoń do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – tel. 464-35-18

Godziny pracy fundacji: wt.-czw. (sekretariat) 10.00-14.00, wt. 14.00-18.00 – terapia indywidualna (po uprzednim umówieniu się), czw. 16.30-18.30 – grupa wsparcia dla kobiet żyjących w warunkach przemocy.

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM

ul. Zielona 26, tel. 464-17-44, czynny: pon. i czw. 10.00-20.00, wt. i śr. 11.30-19.30, pt. 8.00-19.30.

• 5 IX w godz. 18.00-20.00 dyżur pełni Ewa Podraza.

Alkoholowy tel. zaufania 463-01-00.

ZAGÓRZ

Kino „Sokół” ul. Piłsudskiego 37, tel. 462-30-59.

3-4 IX, godz. 18.00 – „Egzorcysta”, prod. USA, od 15 lat.

Wakacje z szantami

Grupa **Yank Shippers** zakończyła intensywne letnie koncertowanie, związane z promocją płyty „Na krańcach świata”. – *Trochę odetchniemy, bo podczas wakacji graliśmy w każdy weekend – żartuje lider zespołu Leszek Jankiewicz.*



Koncertów rzeczywiście było sporo, czasami nawet więcej niż jeden na weekend. Po festiwalu szantowym w Polańczyku (pisaliśmy o nim przed trzema tygodniami) Shippers wystąpili jeszcze na podobnych imprezach w Żywcu i Tychach, a ostatnio dwukrotnie w Solinie. m.in. na „Pożegnaniu lata z Telewizją Rzeszów”.

– *Wszędzie mieliśmy bardzo dobre przyjęcie, nieźle sprzedawały się nasze płyty. Jeżeli chodzi o festiwal w Żywcu, towarzyszący Mistrzostwom Polski w klasie omega, to można powiedzieć, że jesteśmy jego stałym bywalcem – zagraliśmy tam już po raz czwarty. Dłużej chyba jednak zapamiętamy występ na festiwalu „Port Pieni Pracy” w Tychach, przez który według szacunków przewinęło się ok. 10 tysięcy osób. Odbywał się w parku wypoczynkowym obok hotelu „Piramida”, w którym do meczu z Panathinaikosem Ateny przygotowawali się piłkarze Wisły Kraków. Zagraliśmy tam dwa razy – najpierw na dużej scenie, potem w nowo otwartym muzeum piwowarstwa, gdzie oczywiście zaproszono nas do degustacji złocistego płynu... W ostatni weekend zagraliśmy natomiast w najbardziej włościwej, solińskiej scenerii – pierwszego dnia na zaporze, drugiego na przystani Białej Floty. Podczas imprezy TV3 mieliśmy nie tylko znakomite nagłośnienie, ale i dwa wejścia na żywo na antenę regionalnej „trójki” – powiedział Leszek Jankiewicz.*

Wakacje minęły, co jednak nie znaczy, że muzycy Yank Shippers odkładają instrumenty. Nadal będą koncertować, choć już na tak intensywnie. Najbliższe plany? W połowie września występ na regatach klubu Naftowiec, a jesienią wyjazdy do Krakowa i Radomia. Strona internetowa zespołu Yank Shippers: www.yank.szanty.art.pl

Bartosz Błażewicz

Byliśmy w Kolonii

Czterech przedstawicieli parafii franciszkańskiej – Przemek, Krzysiek, Łukasz i Piotr – mieli szczęście uczestniczyć w spotkaniu z Ojcem Świętym Benedyktem XVI podczas Świątowych Dni Młodzieży w Kolonii.



Pojechali tam z grupą młodzieży franciszkańskiej z terenu diecezji. Przewodnikiem był „swoj człowiek” z Sanoka – o. Jacek Wójtowicz. Na pielgrzymich szlakach spotkali też pracującego wcześniej w naszym mieście o. Piotra Kotwicę, który przywitał ich w Ludwigshafen, gdzie odbywał się diecezjalny etap dni młodych. Mieszkał u rodzin, z grupą młodzieży włoskiej. Razem uczestniczyli w spotkaniach, modlitwach i mszy św. Oczywiście był też czas na sympatyczne rozmowy (w których niebagatelną rolę odgrywały ręce), wymianę adresów e-mailowych, telefonów, zwiedzanie zabytków, a nawet odwiedzin w miejscowej winnicy połączone z degustacją słynnego reńskiego wina (wszyscy pełnoletni!).

Podobnie radosne, przepiękne modlitwą i spotkaniami, były kolejne dni spędzone w Kolonii. Uczestniczyli tam m.in. w ceremonii otwarcia XX ŚDM na słynnym stadionie FC Koln (na zdjęciu) i oklaskiwali Ojca Świętego płynącego statkiem po Renie. Kulminacyjnym momentem było spotkanie na Marienfeld, Polach Maryi, gdzie wieczorem 20 sierpnia Benedykt XVI rozpoczął modlitewne czuwanie – *Na zakończenie życzył nam miłego odpoczynku „w hotelu wielogwiazdkowym”. I miał rację, ponieważ spędziliśmy tę noc w apartamencie pod gołym niebem i tysiącem gwiazd. W niedzielę papież przewodniczył mszy św. podsumowującej całe spotkanie. Ogromne przeżycie! Dopiero teraz, po powrocie do domu, mam czas na przemyślenie tego wszystkiego – podsumowuje jeden z uczestników, Piotr Hryma, autor nadesłanej do „TS” obszernej relacji.* (oprac. z)

Diabeł tkwi w szczegółach

W ostatnim „TS” ukazała się informacja o nowej tablicy z planem miasta na sanockim deptaku. W informacji jest błąd, polegający na podaniu Biura Promocji Miasta jako podmiotu, który opracował ten plan. Otóż jest to nieprawdą, ponieważ plan opracował osobiście, a Urząd Miasta (BPM) zakupił ode mnie plik (bez praw autorskich), co potwierdza umowa zawarta pomiędzy mną a Biurem Promocji Miasta. Informacja o autorze opracowania jest także umieszczona na tablicy, więc nie wiem, czemu nie znalazła się w artykule – napisał w mailu Radek Woźny z Warszawy.

Od redakcji: Wszystkie się zgadza poza tym, że w przywołanym przez autora maila tekście nie było mowy o samym planie, ale o umieszczonych na tablicy planszach, a te opracowało Biuro Promocji Miasta. Niby drobna różnica, ale istotna. //

Na ścianach garaży przy ul. Sadowej grupa graffitiowych zapaleńców „wyświetliła” w ostatnią sobotę (27 sierpnia) niezwykły film. Tworząc przez kilka godzin oprawione w klatki celuloidowej taśmy obrazy, młodzi wryterzy skutecznie zadali kłam tym, którzy z pozycji kontestującego wszystko malkontenta narzekają na brak wakacyjnych imprez w mieście, utyskując przy tym na jego szarość i nijakość. Udowodnili, że za niewielkie pieniądze można nie tylko zorganizować ciekawą, w pełni profesjonalną imprezę, ale i ożywić najbliższe otoczenie.

Graffiti Jam Sanok 2005

Do współpracy zaprosili zaprzyjaźnionych wryterów z Krosna, Leska i Przeworska. Dzięki sponsorom zapewнили sobie odpowiednią reklamę w formie plakatów, maski ochronne, a także napoje chłodzące i coś na ząb – wszak kilkugodzinny wysiłek „na ścianie” mocno eksploatuje siły. Ich twórcze, podkręcane hip-hopową muzyką wizje, stopniowo nabierały kształtów – jedni wyrażali je za pomocą „charakterów” (postaci), inni – „stylów” (liter). Graffitiarze budzili spore zainteresowanie przechodniów, którzy często przystawali, by z wyznaczonego taśmą ochronną dystansu podziwiać ich dokonania. Najbardziej komplementowano – wyróżniającego się wysokim poziomem artystycznym – Aniola (na zdjęciu), wykonanego przez Kamila Wiśniewskiego z Sanoka (uczeń szkoły plastycznej w Krośnie). Robił duże wrażenie, zwłaszcza w zestawieniu ze znajdującym się w bezpośrednim sąsiedztwie diabełem, namalowanym przez chłopaków z Leska. //



Więcej o sanockich wryterach – za tydzień.



Alicja Blecharczyk: – Sądzę, że takie akcje są potrzebne. Młodzież ma zajęcie. Zamiast iść gdzieś na piwko, może wyżywać się na murach.

Sponsorzy powinni na tołożyć. Przy okazji warto, aby zadbać o wygląd ulicy – jest brudna, studzienki ma zapchane.



Zyta Duda: – Zdolni, młodzi ludzie malują nam fajne rzeczy, na które znacznie milej się patrzy niż na odrapane mury. Akcja była fantastycznie zorganizowana, przy zachowaniu wszelkich środków ostrożności. Uważam, że tego typu inicjatywy należy wspierać i promować, bo są po prostu znakomite.

Dla fanów kina

Prawdziwą ucztę dla kinomanów przygotował na wrzesień Sanocki Dom Kultury. W ramach cyklu *Filmowe Przeboje na Koniec Lata* wyświetlonych zostanie 11 polskich i zagranicznych filmów, wśród których nie brak najnowszych hitów. Najmłodszych uczeszą zapewne: *Batman-Początek*, *Rekin i Lava. Przygoda w 3D* czy *Szeregowiec Dolot*. Dla starszej widowni przewidziano: sensacyjny *Mr. i Mrs. Smith*, biograficzne: *Karol - człowiek, który został papieżem* oraz *Skazany na bluesa* (o Ryśku Riedlu, wokaliście grupy *Dżem*), komedie: *Zatańcz ze mną* oraz *Zakochany Anioł*. Repertuar uzupełnią: thriller *Człowiek Pies*, amerykański horror *Amityville* oraz francuski dramat *Jedwabna opowieść*. Szczegóły w *Informatorze „TS”* na str. 3. Bilety w cenie 12-13 złotych do nabycia w kasie SDK. //ot/

Sportowo i rodzinnie

W ramach obchodów 25-lecia powstania NSZZ *Solidarność* w najbliższą niedzielę (4 bm.) na stadionie MOSiR-u przy ul. Żwirki i Wigury odbędzie się turniej piłkarski (godz. 8.00-15.00), w którym zmierzą się drużyny: Urzędu Miasta, Nauczycieli, Księży, Policji, Lekarzy i Związkowców. Organizator imprezy – Rada Oddziału „S” w Sanoku – zaprasza także do skansenu, gdzie o godz. 16.00 rozpocznie się jubileuszowy piknik rodzinny. Wstęp wolny. //k/

Rykwisko w Zagórz

W najbliższą niedzielę (4 bm.) na terenie Ośrodka Sportu i Rekreacji *Zakucie* w Zagórz odbędzie się VII Rykwisko Galicyjskie. W programie: otwarte mistrzostwa Zagórz w strzelaniu sportowym z broni pneumatycznej o puchar burmistrza (12.00), oficjalne otwarcie uroczystości (15.00), turniej wiedzy przyrodniczo-łowieckiej dla dzieci (15.15), konkurs na najatrakcyjniejszego psa do polowań (15.45), galicyjski konkurs sygnałów łowieckich (16.15), gawędy i wspomnienia łowieckie (17.30), mistrzostwa Galicji w naśladowaniu głosu jelenia (18.00), zabawa ogrodowa (19.30). Dodatkową atrakcją stanowić będzie wystawa *Łowiectwo wczoraj i dziś* (sala karnawałowa MGOKIS), nie zabraknie też przejazdów powozami konnymi i quadami, prezentacji prac miejscowych twórców oraz stoisk z jadłem i rękodziełem. //

Nietypową formułę miało tegoroczne święto plonów w gminie Sanok, które zorganizowano w Mrzygłodzie. W programie dwudniowej imprezy (27-28 sierpnia) oprócz tradycyjnych uroczystości dożynkowych znalazło się sporo innych atrakcji, w tym m.in. pokazy walk rycerskich oraz wybór najsilniejszego człowieka.

W dożynkowym korowodzie

Na inaugurację rozegrano mecz piłki nożnej pomiędzy samorządowcami a podkarpackimi dziennikarzami, zakończony wynikiem 8:5. Równie dużych emocji dostarczyły widzom pokazy walk w wykonaniu wojów z Bractwa Rycerskiego Ziemi Sanockiej, którzy nie szczędzili ani zapału ani swych mieczy. Zanim umilkł ich szcęk, w konkursowych szrankach stanęli kandydaci do tytułu *Najsilniejszego Człowieka Gminy Sanok*. Rywalizowali w przeciąganiu wozu strażackiego, rzucie drewnianym słupem oraz tocznieniu traktorowej opony. Najsilniejszym okazał się niespełna 20-letni Grzegorz Dudka z Tyrawy Solnej, który w klasyfikacji łącznej pokonał wszystkich 13 konkurentów. W nagrodę otrzymał ufundowany przez posłankę Elżbietę Łukacijewską odtwarzacz DVD. Ukoronowaniem sportowych emocji stała się trwająca do późnych godzin nocnych zabawa plenerowa.



Niedziela upłynęła pod znakiem uroczystości religijnych i tradycyjnych obrzędów. Po uroczystej mszy św. ruszył dożynkowy korowód (na zdjęciu) z rekordową liczbą 13 wieńców przygotowanych przez poszczególne miejscowości. Na rynku wójt Mariusz Szmyd odebrał z rąk starostów Agnieszki Łach i Jana Makarskiego tradycyjny bochen chleba. W okolicznościowym przemówieniu nawiązał do przestania Jana Pawła II, akcentując konieczność konsolidacji mieszkańców gminy, zwłaszcza w obliczu takich problemów jak bezrobocie czy postępujące zubożenie społeczeństwa. Pomimo deszczu, który zakłócił prezentację grup dożynkowych, święto plonów w Mrzygłodzie okazało się udanym połączeniem tradycji, sportu i rozrywki. //joko/

Żal było wyjeżdżać

Zakończył się ostatni z trzech 10-dniowych turnusów kolonijnych dla dzieci z niezamożnych rodzin sanockich w ośrodku rekolekcyjnym *Caritas* w Zboiskach. Z bezpłatnego wypoczynku, sfinansowanego przez Urząd Miasta z Gminnego Programu Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, skorzystało 200 kolonistów, w tym – dzięki Towarzystwu Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich – 22-osobowa grupa uczniów sobotnio-niedzielnej szkoły polskiej z ukraińskich Sąsiadów (na zdjęciu).



Uczestnicy chwaliли znakomitą kuchnię i atrakcyjny program, na który złożyły się gry i zabawy, zajęcia sportowe, dyskoteki oraz wycieczki do Krosna, Bóbrki i w Bieszczady. Spora w tym zasługa organizatorów oraz opiekunów, w tym: Lidii Kobieli, Marty Fal i Janiny Folt, które pracowały społecznie. Słowa uznania należą się także PKS Connex za nieodpłatny przewóz dzieci. Włodzimierz Kotla, prezes Towarzystwa Kultury Polskiej z Sąsiadów przesłał na ręce burmistrza Mariana Kurasza i Jadwigi Warchol serdeczne podziękowania za „piękne chwile, wiele atrakcji i cudowną atmosferę”. //joko/

– Jaka będzie pańska pierwsza inicjatywa w sejmie?

* Jako były przedsiębiorca chciałbym ułatwić życie ludziom mającym swoje małe lub średnie firmy. W chwili obecnej prowadzenie działalności gospodarczej to pasmo udręki i stresów. Ja w pewnej chwili poddałem się i zlikwidowałem miejsce pracy, które sam sobie stworzyłem. Słyszę, że wielu moich kolegów uwikłało się w spirale zadłużenia. To tragedia mieszkańców naszego kraju. Przecież Ci ludzie nie tworzą podatków finansując państwo. Wszak największe wpływy do budżetu pochodzą z podatków płaconych przez małe i średnie firmy. Tymczasem opryskliwi

* Nie przesadzajmy. Mam 28 lat. A czy podołam obowiązkowi posła? Jestem pewien, że nie zawiodę swoich wyborców, w polityce jestem już od 10 lat. Przez ten okres wiele zdążyłem zobaczyć i wiele się nauczyć. Jestem osobą, która nigdy nie zmieniała ani partii, ani poglądów. Zawsze byłem i będę katolickim narodowcem. Uważam, że moimi atutami są młodzieńcza energia i pomysłowość. Poza tym nie jestem sam. Mam za sobą sztab młodych, dobrze wykształconych ludzi, którzy z pewnością mi pomogą. Na szczęście moje pokolenie nie musiało dorastać w czasach PRL-u, przez co nasz sposób myślenia jest nieco inny niż naszych rodziców, chyba bardziej

niu sprzyjających okoliczności zapewnimy sobie ten chleb sami.

– Dał się Pan poznać w rodzinnym mieście jako przeciwnik akcesji do Unii Europejskiej. Dziś Polska jest już krajem członkowskim i nie straciłmy suwerenności, dzięki Unii buduje się chociażby nowe drogi. Czy jako euro-sceptyk mylił się pan w ocenie integracji?

* Jestem przekonany, że mój sprzeciw wobec akcesji był uzasadniony. Polacy jednak zdecydowali inaczej. Musimy uszanować decyzję i odnaleźć się w unijnych realiach. Efekty członkostwa w strukturach Unii Europejskiej są odczuwalne w postaci wzrostu cen podstawowych artykułów

Wywiad z Wojciechem ROMEROWICZEM

najmłodszym kandydatem do Sejmu z Sanoka,

z listy Ligi Polskich Rodzin z OSTATNIEGO miejsca w okręgu przemysko-krośnieńskim

urzędnicy i cała administracja państwowa odwdzięczają się im rzucaniem kłód pod nogi, ingerując i przeszkadzając w prowadzeniu działalności. Dlatego z uporem będę domagał się radykalnej redukcji administracji, oraz za daleko idących ułatwień dla przedsiębiorców. Decydujący wpływ na to będą mieć ludzie w przyszłym Sejmie.

– Jako polityk, jak chce pan stworzyć szanse na nowe miejsca pracy w regionie?

* Uważam, że w tym przypadku nie ma złotej recepty. Polityka polegająca na tworzeniu coraz to nowych instytucji i urzędów mających rzekomo walczyć z problemem bezrobocia nie przynosi absolutnie żadnych efektów, oprócz marnotrawienia pieniędzy podatników. Jedyłą szansą na stworzenie nowych miejsc pracy jest pobudzenie przedsiębiorczości. Wiąże się to z uwolnieniem gospodarki z uścisku państwa. Bez niskich podatków, niskich kosztów pracy, tanich kredytów, jasnego i klarownego sytemu fiskalnego, nigdy nie uda się stworzyć nowych miejsc pracy. Spórą rolę do odegrania ma tu również samorząd. Jestem zwolennikiem dużej samodzielności gmin. Większość środków pochodzących z różnorakich podatków musi pozostać na miejscu, a nie być transferowana to tzw. „Warszawki”.

Co do naszego lokalnego podwórka dostrzegam szereg ciekawych rozwiązań. Nie jestem zwolennikiem tezy jakoby Sanok, bądź ujmując szerzej, cały nasz region miał utrzymywać się głównie z turystyki. Istotnie, jest to ważny czynnik rozwoju, ale nie należy go przeceniać. Władze centralne i samorządowe powinny zadbać o to, by stworzyć tutaj jak najlepsze warunki dla inwestorów z zewnątrz oraz umożliwić mieszkańcom regionu swobodne podejmowanie inicjatyw gospodarczych. Chodzi o warunki do rozwoju, a nie jałmużnę w postaci dotacji. Jestem przekonany, że mają u nas racje bytu zakłady produkcyjne. Przypominam, że okolice Sanoka obfitują w źródła wód mineralnych (przed wojną funkcjonowało na Olchowach uzdrowisko dr. Domańskiego). Istnieją tu też doskonałe warunki do produkcji energii na bazie naturalnych źródeł. Możemy też się poszczycić całą paletą unikatowych, regionalnych wyrobów, które są w stanie podbić rynek krajowy i zagraniczny. Przemawiają za tym sukcesy naszej słynnej sanockiej mleczarni. Jest naprawdę wiele pomysłów. To wszystko należy niezwłocznie wykorzystać. Problem leży jedynie w tym, aby biurokracja pozwoliła obywatelom wykaazać się przedsiębiorczością i zaradnością.

– Jest pan młodym człowiekiem, wyróżniającym się wiekiem na liście LPR. Czy podoła pan zadaniom jakie czekają przyszłego parlamentarzystę?

pragmatyczny. Uważam to za duży plus. Jednak o tym, czy będę miał okazję się wykazać, zdecydują wyborcy. Zdaję się na ich werdykt podjętowany dobrą i mądrą oceną. Rozmawiam codziennie z ludźmi i wiem, że bardzo wielu, nawet starszych wyborców ostatnie nadzieje pokłada w młodych. Nie zawiodę tych oczekiwania.

– Jak powstrzymać młodych ludzi przed emigracją zarobkową z Polski na Zachód?

* To bardzo poważny problem. Obserwuję sytuację, gdzie moi rówieśnicy emigrują w zaskakującym tempie. Temat nie jest mi obcy; mój brat zaraz po ukończeniu studiów wyjechał do Anglii, gdzie ciężko pracuje już od kilku lat. Aby przetrwać tę zmurę trocącą nasz region, znów musimy wrócić do kwestii gospodarczych. Być może będę się powtarzał, ale twierdzą, że państwo musi stworzyć ludziom, zwłaszcza młodym, warunki do rozwoju, do zakładania własnych przedsiębiorstw. Im więcej nowych firm, tym więcej nowych miejsc pracy. Ludzie muszą zarabiać pieniądze, muszą być właścicielami, aby coś ich tu trzymało. Obecnie, zakładając jednoosobową działalność gospodarczą, przedsiębiorca skazany jest na comiesięczne odprowadzanie do ZUS-u przeszło 700 zł. Biorąc pod uwagę kiepską koniunkturę i puste portfele ewentualnych klientów, jest to po prostu skandal. Korzystając z okazji pragnę namówić młodych ludzi do zdobywania wykształcenia. Na naukę nigdy nie jest za późno. Mam podstawy, by to mówić, gdyż sam po trzech latach studiowania filozofii przerwałem naukę i założyłem własną firmę. Obecnie wznowiłem studia i podkreślam, iż solidne wykształcenie to pierwszy krok do sukcesu. A jeśli ktoś nie czuje się dobrze w roli studenta i wykonuje jakiś zawód, to niech to robi jak najlepiej. Lepiej być dobrym maruzem, niż słabym adwokatem.

– Co pański ewentualny mandat poselski da zwykłym ludziom z regionu?

* Nie będę składał obietnic bez pokrycia tak jak inni kandydaci. Gdybym to uczynił, najwzyczajniej naraziłbym się na śmieszność. Chcę później spojrzeć uczciwie ludziom w twarz. W Polsce mamy system parlamentarny. Wszystko zależy od sejmowej większości i to ona będzie decydować o kierunku ewentualnych zmian zachodzących w kraju. Będąc posłem, wspólnie z klubowymi kolegami postaramy się wreszcie zadbać o nasz wspólny interes narodowy i skierować Polskę na drogę szybkiego rozwoju. Mam tu na myśli m.in. to o czym mówiłem odpowiadając na wcześniejsze pytania. Jedyne co mogę zagwarantować to pracę na rzecz naszego regionu, gdzie moja rodzina żyje od kilkuset lat. I wierność programowi i poglądom, które prezentuję. Chcę, by nikt nie musiał tulać się po Europie w poszukiwaniu chleba. Wiem, że przy stworze-

żywnościowych, paliwa, materiałów budowlanych. Z pewnością inne, niekoniecznie przyjemne, skutki akcesji są jeszcze przed nami. Coraz bardziej scentralizowana polityka Unii Europejskiej zaczyna krępować gospodarki krajów członkowskich. Rzecz jasna ma Pan rację, mówiąc, że nie utraciliśmy swojej suwerenności... jeszcze nie. Jeśli jednak kiedyś wprowadzona zostanie Konstytucja Europejska, a tym samym powstanie wielkie europejskie superpaństwo wtedy nasza niezależność, wolność, tradycyjny, katolicki sposób życia będą zagrożone. Będzie to państwo socjalistyczne i w gruncie rzeczy wrogię chrześcijaństwu. Ideę integracji politycznej Europy uważam za złą i oderwaną od rzeczywistości. Moim zdaniem Unia powinna wrócić do formy Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, czyli współpracy suwerennych państw na płaszczyźnie gospodarczej. Integrację polityczną uważam za nonsens. Niezbędna jest również zdrowa współpraca Polski z USA i Wielką Brytanią. To nasi naturalni sojusznicy. Na wschodzie konieczne jest nawiązanie ścisłej współpracy z Ukrainą. Musimy pomóc wejść Ukraincom do Unii. Z taką siłą Francja i Niemcy będą musiały się liczyć. Im więcej państw we Wspólnocie Europejskiej, tym trudniej będzie je kontrolować przez Brukselę. Umożliwi to nam skuteczną realizację naszych interesów narodowych, bo trzeba pamiętać, że w polityce międzynarodowej nie ma sentymentów. Są tylko interesy.

– Czy wolny rynek, proste prawo i niskie podatki to...

* ...to naturalny system funkcjonowania gospodarki. Nie bez przyczyny gospodarka rynkowa określana jest mianem konserwatywności gospodarczej. I ja jako konserwatysta wiem, że taki model jest najlepszy dla Polski. Mamy porównanie: sukces krajów zachodu i kompromitację komunizmu zaprowadzonego w Polsce siłą. Dlatego tylko wolny rynek w oparciu o naukę Ojczyzny. Polacy jako naród przedsiębiorczy i pomysłowy z pewnością sobie poradzą. Trzeba tylko dać im taką możliwość.

– Czego mogą Panu życzyć?

* Przede wszystkim zdrowia. To jest najważniejsze. Także pomyślnych czasów dla naszego regionu.

Sanoczanin, lat 28. Urodził się 1 listopada 1977 roku w Brzozowie, lecz jego rodzina pochodzi ze Strachociny niedaleko Sanoka. Jest Prezesem Okręgu Podkarpackiego Młodzieży Wszepolskiej i członkiem Zarządu Powiatowego LPR w Sanoku. Publicysta, pracuje w redakcji miesięcznika Racja Polska

TEKST SPONSOROWANY

Źródło: esanok.pl

Pozostaną w pamięci

Opiekunka tyrawskiej cerkwi

Aniela Penar
1932 – 2005

Na początku sierpnia odeszła do Pana Aniela Penar, którą turyści i mieszkańcy Tyrawy Solnej zapamiętają przede wszystkim jako strażniczkę i opiekunkę pięknej tyrawskiej cerkwi. To, że zabytkowy obiekt nie popadł po wojnie w ruinę i nadal służy jako miejsce modlitwy, jest zasługą mieszkańców wsi, a wśród nich pani Aniela i jej zmarłego niedawno męża Mieczysława, który przez czterdzieści lat sprawował funkcję kościelnego. Oboje otoczyli



Aniela Penar z mężem Mieczysławem podczas jubileuszu złotych godów małżeńskich.

świętynię ogromną troską i miłością. Na barkach pani Anieli spoczywały wszystkie kobiece prace: sprzątanie, pranie i upiększanie Domu Bożego. Nikt inny nie potrafił tak pięknie jak ona uprasować kościelnych obrusów, które pieczołowicie nawijała na wałek, aby nie powstały zagięcia i załamania (ostatni raz zrobiła to na dwa tygodnie przed swoją śmiercią). To ona troszczyła się o spisanie stanu liczników energetycznych, przygotowanie ziół do kadzidła, kupno wazonów na kwiaty, ugotowanie obiadu dla konserwatorów odnawiających zabytkowe malowidła. To również pani Aniela otwierała drzwi świątyni turystom, odrywając się nieraz kilkakrotnie od niedzielnego obiadu albo przerywając pilne prace domowe.

Opiekowała się zresztą nie tylko kościołem. Była społecznikiem z krwi i kości oraz motorem wielu inicjatyw. Sprawowała m.in. funkcję sołtysa Tyrawy Solnej (przez dziesięć lat), radnej, opiekuna społecznego, przewodniczącej KGW. Miała czas i serce dla ludzi. Pisała w ich imieniu pisma, pomagała załatwiać różne sprawy. Dziś takich osób jest wśród nas coraz mniej. Szkoda, że Pan Bóg tak szybko ją do siebie powołał.

Turystka z Sanoka

Krytyka z agitką

Około 30 osób wzięło udział w ubiegłopiątkowym (26 sierpnia) spotkaniu w SDK-u z eurodeputowanym Zdzisławem Podkańskim (na zdjęciu), który odwiedził Sanok na zaproszenie Powiatowego Zarządu PSL.

Gość wypowiadał się na temat polityki rolnej UE i wynikających z niej konsekwencji dla polskich rolników oraz podejmowanych przez parlamentarzystów z Polski inicjatyw ustawodawczych. Krytykował rząd za brak ostrości polskiego rynku rolnego i opieszałość w składaniu stosownych wniosków do UE, co negatywnie odbija się na kondycji polskiego rolnictwa. Jako przykłady podał m.in. rynek owoców miękkich, na



JOHANNA KOZIMOR

którym Polska jest największym producentem (50 procent) w UE, ale z powodu źle poprowadzonych negocjacji do Unii trafiają owoce z Maroka, Serbii i Chin, a polscy plantatorzy plajtują. Podobnie wygląda sytuacja na rynku ziemniaczanym, gdzie Polska jako największy producent ma najgorszy kontyngent skrobi ziemniaczanej. – Cóż z tego, że w wyniku naszych interwencji w obydwu tematach uzyskaliśmy poparcie parlamentu europejskiego? Postępowanie ochronne nie zostało wszczęte, bo polski rząd nie potrafił się dogadać i nie złożył odpowiednich wniosków! – mówił eurodeputowany, stwierdzając, iż taką politykę rolną rządu nie można określić inaczej jak wrogą. Opowiedział się też zdecydowanie za utrzymaniem dopłat bezpośrednich oraz przekazywaniem do budżetu UE co najmniej 1 procenta PKB, bo tylko takie środki zabezpieczą rozwój. – Inaczej nie wystarczy, będą cięcia na polityce regionalnej. Stare kraje UE pojedą dalej mercedesem, a my za nimi na hulajnodze! – podkreślał Zdzisław Podkański, który agitował również za głosowaniem na PSL w najbliższych wyborach parlamentarnych w Polsce.

/jot/

Stanisław Bajda
Kandydat na senatora
Liga Polskich Rodzin

Jan Janusz
Kandydat na posła
Pozycja numer 13
Liga Polskich Rodzin

Niebo bez granic

We wtorek zawitała do naszego miasta załoga Ukraińskiej Federacji Balonów na Ogrzane Powietrze. Rano, przy pięknej pogodzie, kolorowe balony wzniosły się nad miastem. Miejscem startu były nadszańskie błonia. Niedługo potem piloci wylądowali na terenie Kiczur.

Jeden z nich, Jurij Bejdiak, osiadł na trawniku obok spółdzielni „Spójnia”. Opuszczając swój wehikuł ocierał z czoła lejący się ciurkiem pot. Choć była dopiero dziewiąta rano, słońce przygrzewało mocno, a kilkanaście minut wcześniej z umieszczonych w koszu palników buchały gorące płomienie. – *Balon poruszany jest wiatrem i gazem, który rozgrzewa powietrze pod powłoką do 100-120 stopni Celsjusza* – tłumaczy z uśmiechem. Jego żona



We wtorek Ukraińcy promowali „niebo bez granic” i zbliżenie z Polakami.



Łądwanie Jurija na trawniku obok „Spójni” obserwował tłumek mieszkańców i burmistrz Wojciech Blecharczyk.

Przyjeżdżają, by się spotkać, wymienić doświadczenia, a także rywalizować w czempionacie hodowlanym i użytkowym koni, na ścieżce huculskiej i próbach kondycyjnych oraz w powożeniu zaprzęgi. W tym roku w konkursowych szran-

Do dużym zainteresowaniem hodowców i widzów cieszyła się również regionalna wystawa bydła simentalskiego. Dominowały krowy, choć nie brakowało też jałówek i cieląt. Męskiego honoru bronili robiący ogromne wrażenie na zwiedzają-



Prezentacja ekip startujących w zawodach.

kach stanęło 48 koni huculskich reprezentujących 18 ekip z 6 województw: małopolskiego, świętokrzyskiego, łódzkiego, mazowieckiego, wielkopolskiego i podkarpackiego. Tytuł czempiona hodowlanego wśród ogierów zdobył *Nominał* ze Stadniny Koni w Gładyszowie, wśród klaczy młodszych – *Wega* Krzysztofa Chomicza z Wielkopolski (2. miejsce zajęła *Lira* – ZDIZ Odrzechowa), a wśród starszych – *Lira* (przypadkowa zbieżność imion) Janusza Szota z Iwkowej k. Nowego Sącza, która zwyciężyła też w czempionacie użytkowym. Ścieżkę huculską wygrał *Puszkarczyk* Józefa Babisia z Jarosławia, próbę dzielności – *Omega-O* z ZDIZ Odrzechowa (jeździec: Dawid Zajęc), a konkurs powożenia – zaprzęg Stada Ogierów z Klikowa.

980-kilogramowy byk *Remik* z Gospodarstwa Hodowlanego ZDIZ w Pastwiskach. (zastłyszane: – *Mamusiu, dlaczego ta krowa ma tylko jeden cycus?* – *To nie krowa, tylko byk.* – *Byk ma jeden cycus?* – *To nie cycus, to siusiak...*) Tytuły czempionów w poszczególnych kategoriach zdobyły: *Mona* Zygmunta Łochańskiego z Wróblika Szlacheckiego, *Bryza* i *Bela-5* z ZDIZ Odrzechowa, *Hilda* Stanisława Rymarowicza z Trześniowa, *Gerda* Krystyny Żarów z Bandrowa oraz *Gnida* i *Minka* Stanisława Czaplę z Nagórzan.

Najlepsi hodowcy uhonorowani zostali państwowymi i resortowymi odznaczeniami, które w imieniu ministra rolnictwa wręczył Wojciech Pomajda, prezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Srebrny Krzyż Zasługi

Tatiana i drugi członek zespołu mozolą się nad związaniem powłoki. Idzie im bardzo sprawnie, choć momentami wiatr wydmą ją niczym żagiel. Zmagania obserwuje spory tłumek – dzieciarnia i mieszkańcy pobliskich bloków – którzy przywitali podniebnych gości brawami. – *Chcieliśmy przelecieć nad miastem i wylądować gdzieś w okolicy. Ale wiatr był za słaby i musieliśmy zrobić to szybciej* – mówi Jurij.

Jego miłość do balonów zaczęła się kilkanaście lat temu. Na początku lat 90., kiedy Ukraina uzyskała niepodległość, a świat obchodził 600-lecie odkrycia Ameryki przez Kolumba, chciał z przyjaciółmi przepłynąć drewnianą łodzią ze swojej ojczyzny do USA przez Morze Czarne, Śródziemne i Atlantyckie. Szalejąca inflacja zniweczyła jednak ten romantyczny plan. Sprzedali łódź, dostając w zamian... trzy balony! – *No i musieliśmy nauczyć się latać* – śmieje się Jurij. Najbliższa placówka szkoleniowa znajdowała się na Litwie i tam też zdobywali pierwsze szlify. Dziś Jurij jest doświadczonym pilotem, ale dziesięć lat temu, kiedy był młodszy i trochę bardziej szalony, omal nie zginął na linii wysokiego napięcia.



Jurija i Tatiana łączy miłość i wspólna pasja.

W Sanoku znalazł się z kolegami dzięki imprezie „Niebo bez granic”. Została ona zorganizowana z okazji Roku Ukrainy w Polsce. Kilkunastoosobowa ekipa baloniarzy (w której jedyną kobietą jest Tania) przemieszcza się według obranej trasy, urządzając rano w odwiedzianych miastach pokazy przelotów balonem, a wieczorem pokazy naziemne. Mają ze sobą trzy balony. Jeden z nich, flagowy, nosi nazwę „Ukraina”. Wystartowali w Kijowie. Po drodze odwiedzili już Przemyśl i Sanok. Zawitają także do Łańcuta, Krakowa i Częstochowy, gdzie 6 września zakończą trasę. – *Granicę Ukrainy i Polski przekroczyliśmy oczywiście w powietrzu* – podkreśla zadowolony Jurij.

Postępują się balonami bez sterowania. Dlatego przed startem muszą pilnie śledzić komunikaty meteorologiczne oraz badać siłę i kierunek wiatru. Jeśli warunki są odpowiednie – wznoszą się w powietrze, próbując dotrzeć do wyznaczonego miejsca. W Sanoku wystartowali z terenu MOSiR, lecąc nad miastem ze wschodu na zachód w kierunku Trępczy. Siła wiatru uległa jednak zmianie i musieli szukać miejsca do lądowania na Wójtostwie. Jeden z balonów osiadł w pobliżu zakładu ciepłowniczego, a drugi – na trawnej skarpie obok spółdzielni „Spójnia”. Flagowa „Ukraina” wylądowała na łączce pod blokami.

Wieczorem załoga Ukraińskiej Federacji Balonów na Ogrzane Powietrze zaprosiła mieszkańców miasta na pokaz podświetlanych balonów. Sympatyczna impreza nad Sanem zgromadziła spore grono sanoczan. Największą sensację wzbudził jednak jeden z dwóch miejscowych lotniarzy, który wylądował na drzewie. Wiszącego kilkadziesiąt metrów nad ziemią mężczyznę musieli ratować strażacy.

– *Myślę, że impreza miała charakter przede wszystkim symboliczny i udowodniła, że niebo rzeczywiście nie ma granic. Może doczekamy czasów, że granicę między Polską i Ukrainą będziemy pokonywać tak szybko i przyjemnie, jak baloniarze?* – podzielił się swoimi refleksjami Leszek Tomaszewicz, naczelnik wydziału rozwoju i promocji miasta. (jz)

W siodle i nie tylko

Urodziny i niezwykle przyjazne hucule, dorodne bydło, liczne stoiska z rękodziełem, akcesoriami jeździeckimi i sprzętem rolniczym, występy artystyczne – to główne atuty *V Pożegnania wakacji z koniem huculskim* i *II Regionalnej wystawy bydła simentalskiego*, zorganizowanych w miniony weekend (26-28 sierpnia) przez Zakład Doświadczalny Instytutu Zootechniki w Odrzechowej. Impreza ma już swoją renomę i zagorzałych fanów, co roku ściga do Rudawki Rymanowskiej hodowców niemal z całej Polski.

otrzymał dr Władysław Brejta, dyrektor ZDIZ w Odrzechowej, odznakę *Zasłużony dla rolnictwa* odebrali: Władysław Kudłacz, Jan Gładysiewicz, Ryszard Kondracki, Władysława Teleżyńska (wszyscy ZDIZ Odrzechowa) oraz Jan Krzok i Jan Gabryś z Woli Piotrowej, Stanisława Rabcicka z Odrzechowej, Danuta Stączek z Zarszyna, Ferdynand

Zuchowski z Jaćmierza i Stanisław Gierlicki z Mymonia.

Jedną z atrakcji dla publiczności była loteria, której główną nagrodę stanowił ufundowany przez organizatorów huculski zrebek *Pann-O*. W losowaniu szczęście uśmiechnęło się do mieszkańca Odrzechowej, który scedował konika na swoją wnuczkę Katarzynę Smoleń. (jz)



Danuta Łochańska, hodowca bydła z Wróblika Szlacheckiego, razem z mężem prowadzi hodowlę bydła simentalskiego. Gospodarują na 156 hektarach, mają 74 krowy. W pracy pomagają im dzieci, zwłaszcza 17-letni Przemek, który nie wyobraża sobie, że mógłby robić w życiu cokolwiek innego. Córka Agnieszka i najmłodszy syn Szymek, którzy przyjechali do Rudawki razem z mamą i bratem, też nie próżnują. Państwo Łochańscy pierwszy raz wzięli udział w wystawie i od razu z sukcesem, zdobywając tytuł czempiona i wiceczempiona dla swoich krow.



Maria Brejta, ZDIZ w Odrzechowej: – W tej chwili mamy 81 koni huculskich własnej hodowli – ogierów, klaczy i źrebaków. Zainteresowanie huculami jest wciąż duże. Są one bardzo przyjazne i wytrzymałe, znakomicie sprawdzają się w szkółkach jeździeckich i gospodarstwach agroturystycznych. To konie „myślące”, człowiek może się od nich wiele nauczyć.



Stanisław Czaplę, hodowca bydła z Nagórzan: – Gospodaruję na 28 hektarach, 10 dodatkowo dzierżawię. Pierwszego simentala dostałem z Fundacji HPI. Teraz mam 22 krowy i trochę jałówek – w sumie 35 sztuk. Najlepsze – Gnida i Minka, które otrzymały tytuły czempionów, dają po 6 tys. litrów mleka.

Organizatorom imprezy w Rudawce Rymanowskiej należą się duże brawa. Nie tylko za jej przygotowanie, ale i za poskromienie zapędów agitacyjnych wyjątkowo licznych przybyłych polityków, którzy zwłaszcza w czasie kampanii wyborczej próbują ugrać coś dla siebie. Obyło się na szczęście bez pęanów, samochwalczych pień i autoprezentacji, choć nie do końca. Ministerstwo rolnictwa reprezentował – o dziwo – Wojciech Pomajda, prezes ARIMR, który mimo obecności dyrektora jednego z ministerialnych departamentów i wicewojewody wręczył też odznaczenia państwowe. Przypadek? Jeśli zważyć, że pan prezes startuje do Sejmu z listy SLD w okręgu krośnieńsko-przemyskim, raczej na pewno nie...

Ale nim zaczął systematycznie kupować *Skrzydlatą Polskę*, wcześniej kleił modele samolotów. Te przywoziła mu matka, wizytator geografii Kuratorium Oświaty w Krośnie. I tak zaczęła się jego przygoda z samolotami, o których w miarę dorastania chciał wiedzieć coraz więcej. A tę pasję syna podtrzymywał ojciec, który uczył historii w szkole podstawowej w rodzinnej miejscowości Andrzeja.

Lubił się uczyć, ale tylko tego, co go naprawdę interesowało. I uczył się przede wszystkim historii i to nie bynajmniej dlatego, żeby nie zrobić przykrości ojcu, swojemu nauczycielowi. Kiedy jeszcze jako chłopak zetknął się z modelami samolotów, chciał o tych latających maszynach z okresu pierwszej i drugiej wojny wiedzieć choćby podstawowe rzeczy. Ale w miarę dorastania i czytania fachowej literatury, wiedzy teoretycznej z dziejów lotnictwa stale przybywało. I zdarzyło się tak, czego sam się nie spodziewał, że te wiadomości nagle mógł wykorzystać. Chodził wówczas do siódmej klasy szkoły podstawowej i zakwalifikowawszy się do olimpiady historycznej na szczeblu wojewódzkim, wygrał finał, pokonując o rok starszych od siebie uczniów z renomowanych miejskich szkół. Ten sukces powtórzył rok później jako ósmoklasista. I wówczas już wiedział na pewno, że historia będzie jego najbardziej ulubionym przedmiotem.

W średniej szkole zwykłe podręczniki mu nie wystarczały. Historii powszechnej uczył się z akademickich. Opasłe tomy autorstwa: Wolskiego, Manteuffla, Wójcika, Roztorowskiego, Żywczyńskiego i Pajewskiego, woził do szkoły, na co jego rówieśnicy znacząco pukali się palcem w czoło.

Teraz, po latach – maturę zdał w I Liceum Ogólnokształcącym im. Komisji Edukacji Narodowej w 1982 roku – ciepło mówi o szkole. O swojej wychowawczyni Wiesławie Józefczyk, o wicedyrektorze Marianie Leszczyńskim, a także o nauczycielach z przedmiotów ścisłych, którzy z nim, pasjonatem historii i humanisty, mieli prawdziwą udrękę. W tej szkole była bowiem jakaś atmosfera, jakby przeniesiona ze starych murów niegdysiejszego szacownego gimnazjum męskiego.

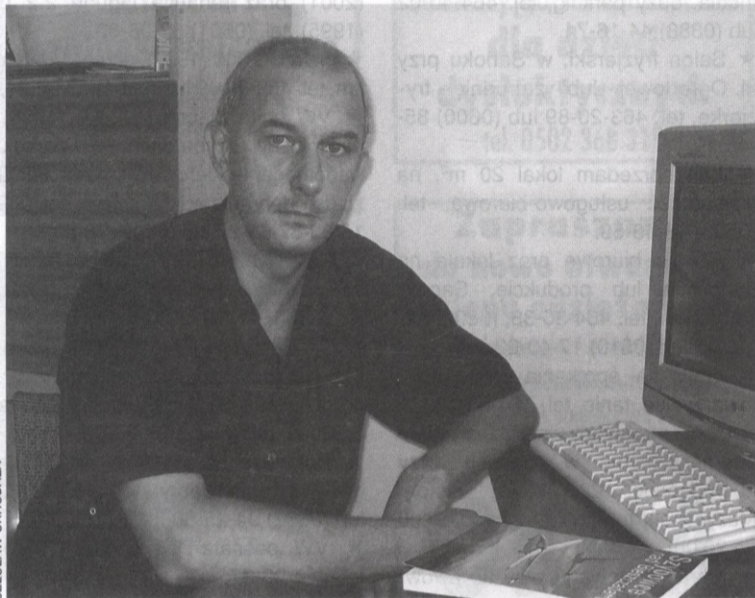
Z tamtych lat, kiedy z Grabownicy Starzeńskiej dojeżdżał kursowym autobusem pekaesu do szkoły w Sanoku, zapamiętał poniedziałek. Dla piętnastoletniego Andrzeja Olejki był to bowiem dzień szczególny, ponieważ w poniedziałek ukazywała się *Skrzydlatą Polską*, na którą z właściwą dla nastolatka niecierpliwością czekał przez cały tydzień. Autobus kursowy pekaesu odjeżdżał do Sanoka o godzinie siódmej dziesiątej. – *I nigdy nie zapomnę tego dreszczu emocji związanego z niewiadomą: czy przed odjazdem autobusu dostarczą prasę do kiosku – wspomina.*

Wolny jak ptak

Już z dyplomem dojrzałości w kieszeni, miał tylko jeden cel: zdanie egzaminu na historię. Wybrał najbliższą, bo Rzeszów i ówczesną Wyższą Szkołę Pedagogiczną (dziś Uniwersytet Rzeszowski – przyp. mój). W ten sposób nie tylko przedłużył młodość, ale jednocześnie studiował to, co pokochał od najmłodszych lat najbardziej. I zanim się obejrzał, został magis-

ce, tamtej sprzed zburzenia muru, a potem już po okrągłym stole – wspomina. I to był czas, kiedy bardzo chciało się młodzieży uczyć historii, już tej odkłameanej, bez strachu, że się coś powiedziało za dużo, jak przed 1989 rokiem.

I uczył z pasją, jednając sobie młodzi, z którą już w wolnej Polsce wyjeżdżał na zagraniczne eskapady, aby ci



Dr Andrzej Olejko z jedną ze swoich książek pt. „Szybowce nad Bieszczadami”.

trem. Pracę magisterską pisał ze swojego ulubionego tematu: lotnictwa.

W 1988 roku podjął pierwszą pracę zawodową. Los chciał, że w swoim dawnym liceum, do którego uczęszczał jako uczeń. – *Jako nauczyciel historii zacząłem praktykować w zupełnie innej epo-*

– młodzi na własne oczy mogli zobaczyć miejsca, o których się dowiedzieli z podręczników, dotknąć zabytków, poodychać powietrzem starożytnego Hellady. Więc ciągnął tę młodzię na Węgry, do Chorwacji, Grecji, aby jak mówi, „mogli dotknąć historii”.

Po kilku latach pracy w I LO w Sanoku otworzył przewód doktorski w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie (aktualnie Akademia Pedagogiczna – przyp. mój). Promotorem pracy doktorskiej był prof. dr hab. Włodzimierz Bonusiak, obecny rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego.

„Moje czternaście lat”, tak mógłby zatytułować swoje wspomnienia z pracy w I LO, z którego odszedł w 2002 roku. I bynajmniej w tym przypadku nie nawiązuje do takiego samego tytułu wspomnień Władysława Gomułki, które ukazały się w tzw. drugim obiegu w latach, kiedy wydawało się, że komuna będzie trwała wiecznie.

Doktor nauk humanistycznych Andrzej Olejko z sympatią i jakby nostalgiją wspomina tamte kilkanaście lat pracy w szkole, z której nagle musiał odejść. Dobrze było uczyć młodzież. A jeszcze lepiej, kiedy się miało namacalny dowód, że ta nauka nie poszła na marne. Że wielu jego wychowanków wybrało później studia historyczne czy filologię klasyczną. Miały trzy wychowawstwa, z których dwa ostatnie wspomina szczególnie. I wielu ulubionych uczniów, z których trzy nazwiska na długo zapadną mu w pamięć. A zatem Justyna Zapała, która w ogólnopolskiej olimpiadzie historycznej zajęła siódme miejsce; Jacek Wasilewski, zwycięzca w tej samej olimpiadzie oraz Magdalena Kaliniak, laureatka regionalnego konkursu o stanie wojennym. Z tą ostatnią z wymienionych łączy go współpraca z *Radiem Bieszczady*. Zresztą Magda, obecnie studentka dziennikarstwa w Krakowie, na stałe zadomowiła się w tamtejszym *Radio Wanda*, gdzie sobie znakomicie radzi.

Bo oprócz historii, Andrzej Olejko realizuje się w sanockim radiu, gdzie od lat ma stały cykl audycji pn. *Poszukiwacze zaginionej*. Ostatnio też, od jakiegoś półtora roku, w miejscowej telewizji kablowej ma audycję autorską pt. *Wyciągnięte z zapomnienia*. Od lat systematycznie współpracuje z *Tygodnikiem Sanockim*.

Ta odskocznia od jego ukochanej dziedziny, która pochłania mu coraz więcej czasu jako nauczyciela akademickiego zatrudnionemu w Instytucie Historii Uniwersytetu Rzeszowskiego, jest

naprawdę dużą frajdą. Przynajmniej na chwilę przestaje być naukowcem, a bardziej publicystą. Bo jak podkreśla, nie jest łatwo specjalizować się w historii najnowszej, którą na własny użytek próbują sobie podporządkować politycy wszelkich maści, zrywając np. stare tablice i wieszając w to miejsce nowe. Na szczęście, a to już po rozstaniu się z liceum, przestał mieć odwieczny dylemat, jaki zaprzęta głowę nauczycielowi historii szkoły średniej: realizować program, czy po prostu uczyć?

Mimo związania się z Uniwersytetem Rzeszowskim, nadal jest w Sanoku, gdzie łatwo specjalizować się w historii najnowszej, którą na własny użytek próbują sobie podporządkować politycy wszelkich maści, zrywając np. stare tablice i wieszając w to miejsce nowe. Na szczęście, a to już po rozstaniu się z liceum, przestał mieć odwieczny dylemat, jaki zaprzęta głowę nauczycielowi historii szkoły średniej: realizować program, czy po prostu uczyć?

Informację o nagrodzie miasta za 2004 rok przyjął z radością, ale także z niedowierzaniem. Jak stwierdził, dopiero podczas wręczenia nagrody dowiedział się, że wniosek o przyznanie mu nagrody wpłynął od starosty sanockiego. – *Wszystkie wcześniejsze, jakie otrzymałem, były niejako służbowe i wynikały z karty nauczyciela, dlatego tym bardziej cenię sobie tę przyznaną mi jako wolnemu ptakowi, który nie należy do żadnej partii czy organizacji – podkreślił.*

(cz)

Publikacje książkowe

1. *Morski dywizjon lotniczy.*
2. *Rzeczna eskadra lotnicza floty pińskiej.*
3. *Wodnosamolot Cant Z-506.*
4. *Polski Cant.*
5. *Szybowce nad Bieszczadami.*
6. *Tropami zestrzelonych.*
7. *Słowackie epizody z polskiego Podkarpacia.*
8. *Działania lotnicze w pasie karpackim 1914-1947.*
9. *Tradycje polskiego lotnictwa morskiego* wspólnie z Mariuszem Konarskim.
10. *Polskie lotnictwo morskie* również z Mariuszem Konarskim.
11. *Sanoczanie w 300. dywizjonie bombowym* wspólnie z Andrzejem Romanikiem.



Pani Barbara jest nie tylko dobrą mamą, ale i najlepszą babcią. – *Do szczęścia brakuje nam tylko jednego: zdrowia – mówi ze smutkiem.*

Barbara Tomczyk dobrze pamięta dzień, w którym znalazła w domu reklamówkę z chusteczkami przesiąkniętymi krwią. Był marzec 2004 r. Wróciła akurat ze szpitala po przebytej operacji i sama ledwie trzymała się na nogach. Gosia przyznała się, że ostatnio często ma krwawienia z nosa. Nie mówiła o tym, by nie martwić chorej mamy. Ale i tak pani Barbara zauważyła, że dziewczyna chudnie w oczach i staje się coraz słabsza. Skarżyła się na bóle kregostupa i kości. „To nie korzonki” – myślała z niepokojem, idąc z córką po raz kolejny do lekarza. Dostała skierowanie do szpitala. Wynik wstępnych badań był porażający: hemoglobina i płytki krwi poniżej wszelkich norm. Wtedy też pani Barbara usłyszała pierwszy raz słowo „białaczka”. Chorą przetransportowano do Kliniki Hematologii Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie. Tamtejsi specjaliści potwierdzili diagnozę: ostra białaczka limfoblastyczna (rak krwi). Jedną z najgorszych. Komórki rakowe zniszczyły dziewięćdziesiąt procent szpiku kostnego. Na szczęście trafili na dobrych lekarzy i wspaniałych ludzi. Obiecali, że zrobią wszystko, aby wyzdrowiała.

Natychmiast zaaplikowano jej „chemię”. Małgosia wiedziała, że czeka ją długotrwałe leczenie, dlatego już po pierwszej dawce ogoliła sobie głowę. – *I tak bym straciła wszystkie włosy – mówi cicho. A po chwili dodaje: – Mama sama wybrała mi perukę. Wygląda w niej naprawdę ładnie.*

Organizm źle znosił działanie leków: nudności, biegunka, osłabienie. Ale najgorsze miało dopiero przyjść: w naczyniach utworzył się zakrzep. – *Przewieźli ją natychmiast do drugiej kliniki i próbowali udrożnić żyłę, ale się nie udało. Myślałam wtedy, że odejdę od zmysłów – wspomina pani Barbara. Ale nie mogła pozwolić, aby Gosia zobaczyła w jej oczach łzy. W chwilach kryzysu uciekała do toalety – wyplakała się, umyła twarz zimną wodą – i wracała z powrotem do łóżka chorej córki, spowitej rurkami i kablami. Spędzała przy niej całe dni.*

Leczenie trwało kilka miesięcy. Na wakacjach Gosia została skierowana na radioterapię do Brzozowa, a potem wróciła do kliniki. Ale choroba nie chciała ustąpić. Jedynym ratunkiem był przeszczep. – *Wierzyliśmy, że dawca*

Barbara Tomczyk wie, że musi być silna. Tak, jak każda matka walcząca o życie swojego dziecka. Ona walczy od półtora roku. Choć rak zniszczył córce niemal cały szpik kostny, a zakup leku za 9,5 tys. zł leży poza zasięgiem jej możliwości, nie poddaje się. Wierzy głęboko, że Pan Bóg i dobrzy ludzie jej nie opuszczają. I nie opuszczają. To, że zdobyła już dwa opakowania „gliveku” zakrawa na cud. Dzięki tabletkom Małgosia czuje się coraz lepiej i ma szansę na powtórny przeszczep.

Cena życia

znajdzie się w rodzinie – wspomina pani Barbara. Na badania do Prokocimia pojechali wszyscy – rodzice i czworo rodzeństwa. Okazało się, że dawcą szpiku może być 14-letni brat Mariusz.

Przeszczep odbył się listopadzie. Lekarze nie mogli dłużej czekać, bo stan chorej był bardzo ciężki. Podarowany przez brata szpik tchnął w jej organizm nowe życie. Powoli odzyskiwała siły, a na Wigilię wróciła do domu. – *Wyglądała jak cień, wycieńczona, czarna, z siniakami i wybroczynami, ale najważniejsze, że była z nami – wspomina ze łzami pani Barbara. Była to najpiękniejsza Wigilia w ich rodzinie. A potem zrobiła się wiosna i Małgosi zaczęły odrastać włosy...*

Niespodziewanie w maju doszło do nawrotu choroby. Rak zaatakował ze zdwojoną siłą. Dziewczyna znów znalazła się w klinice. Płakała jak dziecko. Nie czuła złości tylko wielkie rozczarowanie. Zaledwie kilka dni wcześniej, grzejąc się w blasku wiosennego słońca, marzyła o normalnym życiu, rodzinie i pracy z ukochanymi końmi. Po „chemii” dostała silnych duszności, w płucach zaczęła zbierać się woda. Ledwie ją uratowali.

Lekarze uznali, że jedyną szansą dla Małgosi jest kolejny przeszczep. Najpierw organizm trzeba wzmocnić i oczyścić z komórek rakowych. Do tego konieczny jest lek o nazwie „glivec”. Jest on zarejestrowany w Polsce do leczenia innej choroby hematologicznej, ma jednak udowodnione klinicznie działanie również w przypadku białaczki limfoblastycznej, ale nie jest refundowany wówczas przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Koszt miesięcznej terapii wynosi 9,5 tys. zł, a w przypadku zakupu w normalnej aptece – 12 tys. zł.

Barbara Tomczyk nigdy takich pieniędzy na oczy nie widziała. Pracując w „Stomilu” mąż przynosi miesięcznie do domu tysiąc złotych. Musi to wystarczyć na potrzeby całej pięcioosobowej rodziny. Dwaj synowie, Mariusz i Piotrek, chodzą jeszcze do szkoły. Kiedy Małgosia zachorowała, pani Barbara wydawała czasem 400 zł na same telefony. Jakby mało było nieszczęść, w marcu tego roku okazało się, że Piotr ma cukrzycę. Jego leczenie i kosztowna dieta pochłaniają miesięcznie około 500 zł. Na barki pani Barbary spadły nowe troski i obowiązki. Wstaje codziennie o trzeciej nad

ranem, aby zmierzyć synowi poziom cukru. Wstrzykuje insulinę, przygotowuje dietetyczne obiady, przelicza kalorie, pilnuje godzin posiłków.

W całym tym szaleństwie – między wyjazdami do Krakowa, załatwianiem dziesiątek spraw związanych z chorobą dzieci i prowadzeniem domu dla kilkuosobowej rodziny – musi znaleźć jeszcze czas na znalezienie pieniędzy na zakup „gliveku”. Teraz to najważniejsza sprawa. – *Pozostało mi jedno – żebranie. Od niego zależy życie mojej córki, dlatego przestałam wstydydzić się tego słowa. Na szczęście Opatrzność stawia na jej drodze dobrych ludzi. Pomogli jej sąsiedzi z By-*



Terapia „glivekiem” przynosi efekty. Gosia dobrze wygląda i poprawiły się jej wyniki krwi. Marzy o pracy w stadninie koni. Na razie ma kucyka, którego podarowała jej jakaś życzliwa pani z Łańcuta.

Osoby pragnące pomóc Małgosi Tomczyk mogą wpłacać pieniądze na konto: Bank PeKaO S.A. I Oddział w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Kościuszki 4, KOD SWIFT, PKOPPLPWSAN, numer rach. 50124023401111001002579673 z dopiskiem „Małgosia”. Telefon do pani Barbary 462-41-49.

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie 85 m², 3 duże pokoje plus duża kuchnia, wc, łazienka osobno, mały balkon od strony podwórza, ogródek przy domu, tel. 464-00-78 (od 20.00).
- ★ Mieszkanie 55 m², po remoncie, tel. (0502) 79-16-29.
- ★ Mieszkanie 54 m² (parter), osobne wejście, tel. 464-08-37 (po 16.00).
- ★ Lub zamienię na mieszkanie w bloku dom w Humniskach pod Brzozowem (za dopłatą), tel. 434-24-47.
- ★ Dom 110 m² pow. użytkowej, na działce 10 a, w Nowym Zagórzcu, tel. 463-21-78.
- ★ Dom drewniany, wszystkie media, garaż, działka 23 a ogrodzona, 10 km od centrum Sanoka lub zamienię na mieszkanie ok. 60 m², 4-pokojowe, w Sanoku, tel. (0601) 38-59-91 lub (0509) 66-05-81.
- ★ Domek drewniany na działce 9 a, w Sanoku przy ul. Przemyskiej (pod skałą), tel. 463-69-06.
- ★ Lub wynajmę sklep 18 m² z wyposażeniem (zamrażarka, szafa chłodnicza, regały, lada) lub bez, w Sanoku, cena do uzgodnienia, tel. (0501) 06-30-54.
- ★ Lub wynajmę garaż w zabudowie szeregowej, przy ul. Robotniczej (pod Skarpą), tel. 463-02-13.
- ★ Działkę budowlaną 26 a, w Zagórzcu, tel. 462-27-25.
- ★ Cztery działki po 10 a, w Solinie, przy głównej drodze, tel. 464-38-24 (po 20.00) lub (0601) 66-81-91.
- ★ Działkę budowlaną uzbrojoną 30 a, w Zagórzcu-Dolinie, tel. 463-23-43.
- ★ Działkę budowlaną 12 a w Sanoku (atrakcyjne położenie), tel. (0501) 47-15-84.
- ★ Działkę budowlaną uzbrojoną 10 a, w atrakcyjnym miejscu, przy granicy Sanoka, tel. (0888) 87-63-40.
- ★ Pole orne 2 ha w tym działka budowlana 12 a, tel. (0887) 41-67-72.
- ★ Użytkowanie zagospodarowanej działki 3 a wraz z domkiem sosnowym, w Zahutyńcu, cena do uzgodnienia, tel. 463-45-82 lub (0509) 85-65-78.

Kupię

- ★ Mieszkanie do 30 m², na terenie Sanoka, tel. (0606) 92-97-14 lub 463-86-93.
- ★ Mieszkanie 3, 4-pokojowe, na osiedlu Błonie, tel. (0502) 03-55-89.

Artykuły dekoracyjne ogrodów
„Profil”, ul. Lipińskiego 5

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
Sanok, ul. Witosa 76
tel. 464-00-69 lub 0609 999 268

Prasowanie koszul
tel. 463-67-53

Serwis komputerowy
Dojazd do klienta gratis!
GALILEO KOMPUTERY (tel. 46 44 865)

Poszukuję do wynajęcia
pomieszczenia 200 m²
w Sanoku
Wymagana wysokość min. 3 m
Może być piętrowo
tel. 0604 500 934, 0608 351 618

- ★ Działkę 20-30 a, w okolicy Sanok-Dąbrówka lub przy trasie Sanok-Pisarowce, tel. (0695) 42-32-64.
- ★ Działkę budowlaną z możliwością podziału, tel. 463-60-49.
- ★ Ziemię orną, tel. (0888) 44-16-74.

Zamienię

- ★ Mieszkanie komunalne 39 m² (parter) – na większe, tel. 464-00-83.
- ★ Mieszkanie lokatorskie 62,5 m² (IV piętro) w centrum Sanoka – na mniejsze, może być komunalne, tel. 466-69-96.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Mieszkanie w okolicach Sanoka, tel. 464-70-30 lub (0886) 15-66-36.
- ★ Mieszkanie 25 m², w centrum miasta, tel. (0692) 25-37-73.
- ★ Mieszkanie M-5, przy ul. Stróżowskiej, tel. 463-55-93 lub (0603) 34-01-44.
- ★ Umeblowany pokój z używalnością kuchni i łazienki, dla 2 osób, tel. 463-29-27.
- ★ Mieszkanie 3-pokojowe, częściowo umeblowane (mile widziane studentki), tanio, przy ul. Prugara-Ketlinga, tel. 434-71-96 lub (0663) 69-32-65.
- ★ Miejsce w pokoju (dla chłopca) w mieszkaniu 4-osobowym, w Krakowie przy Akademii Rolniczej, tel. 464-75-43.
- ★ Dwa pokoje 2-osobowe z kuchnią i łazienką w domu prywatnym, dla uczennic lub studentek, tel. 463-47-92.
- ★ Tanie mieszkanie w suterenu (wc, c.o.), dla uczniów lub studentów, tel. 463-33-92.
- ★ Mieszkanie 2-pokojowe dla studentów lub uczniów, tel. (0506) 33-12-90.
- ★ Stancję dla ucznia lub uczennicy szkoły średniej, tel. (0606) 53-03-82.
- ★ Mieszkanie 25 m², w Sanoku, tel. 464-01-36 (po 17.00).
- ★ Pokój dla studentów, tel. (0605) 95-31-04.
- ★ Pokoje, tel. 463-17-20.
- ★ Pokoje w domu prywatnym, dla uczennic lub studentek, osobne wejście, blisko uczelni, w Sanoku, tel. 463-42-28, 463-22-27 lub (0603) 50-25-65.
- ★ Pokój w Sanoku, tel. (0605) 58-84-20.
- ★ Kawalerkę, tel. 464-93-20.

Żaluzje, rolety

T. Czerwiński
tel. 464-22-25, kom. 0604 575 918

- ★ Pokój w centrum miasta (koło PWSZ), 2-3 studentkom, standard dobry, właściciel bezkonfliktowy, tel. 464-14-55 (od 16.00 do 17.00).
- ★ Pokój z kuchnią i łazienką 36 m², od zaraz, na dłuższy okres czasu, tel. 464-31-59 (od 18.00 do 20.00).
- ★ Lub zamienię na większe mieszkanie 23 m², na osiedlu Wójtostwo, tel. 463-30-82.
- ★ Dom drewniany na działce 5 a, tel. 464-34-96 (po 19.00).
- ★ Dom 3-pokojowy w Zahutyńcu, tel. 464-98-74.
- ★ Halę o pow. 300 m², wszystkie media, duży parking, tel. 464-40-02 lub (0888) 44-16-74.
- ★ Salon fryzjerski, w Sanoku przy ul. Ogrodowej lub zatrudnię fryzjerkę, tel. 463-20-89 lub (0600) 85-46-19.
- ★ Lub sprzedam lokal 20 m², na działalność usługowo-biurową, tel. (0503) 15-43-58.
- ★ Pokoje biurowe oraz lokale na hurtownie lub produkcję, Sanok-Dąbrówka, tel. 464-30-38, (0602) 51-48-45 lub (0510) 17-43-62.
- ★ Salę na spotkania biznesowo-towarzystwie, tanio, tel. 464-88-12.
- ★ Garaż murowany wraz z zasilaniem energetycznym, w Sanoku przy ul. Podgórze 22 (koło Szkoły Muzycznej), tel. 463-11-27 (od 19.00 do 20.00).
- ★ Garaż murowany przy ul. Lwowskiej, tel. 463-24-57.
- ★ Działkę 11 a ogrodzoną wraz z budynkiem na cele handlowe (gielda), w atrakcyjnym miejscu w Sanoku, tel. (0691) 91-83-12.

Poszukuję do wynajęcia

- ★ Lokalu handlowego ok. 20-30 m², w Sanoku i w Lesku, w ścisłym centrum, tel. (0600) 07-74-84.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Fiata punto II 1.2 (2000), przebieg 100.000 km, kolor żółty, zarejestrowany, cena 11.000 zł, tel. 0601-66-81-91 lub 464-38-24 (po 20.00).
- ★ Opla corsę 1.2 (1995), 2 x airbag, radio, kolor niebieski, cena 8.500 zł, tel. (0601) 66-81-91 lub 464-38-24 (po 20.00).
- ★ Toyotę starlet, po wypadku (na części), tel. (0605) 21-45-45.

Atrakcyjne, kameralne przyjęcia do 6 osób

tel. 0600 045 129

- ★ Fiata CC 700 (XII 1997), przeb. 67 tys. km, tel. (0660) 78-40-65 lub 464-16-56.
- ★ Seata arosę 1.0 (1997), ABS, wspomaganie, 2 x poduszka powietrzna, pierwszy właściciel, stan b. dobry, tel. 463-60-49.
- ★ Fiata 126 p, stan dobry, cena 600 zł, tel. (0609) 70-98-93 lub 463-53-60.
- ★ Fiata punto active 1.2 (2004), 3-drzwiowy oraz fiata CC 700 (1997), tel. (0609) 80-17-80.
- ★ Mercedesa 124 E-300 TD combi automat (1994), audi B-4, 1.9 TDI combi (1994), renaulta scenic 1.9 dci (2001) oraz renaulta lagunę 2.2 D (1995), tel. (0601) 62-06-69.
- ★ Fiata CC 700 (1997), przeb. 124 tys. km, tel. 463-69-49 lub (0604) 16-92-24.
- ★ VW golfa III bon jovi 1.6 (1996), elektryczny szyberdach, c. zamek, wspomaganie kierownicy, cena 9.000 zł, do odebrania w Niemczech, tel. 049 16-03-87-81-27 lub (0609) 70-98-93.
- ★ Fiata CC 700 (1997), przeb. 83 tys. km, kolor czerwony, cena 4.500 zł, tel. (0503) 41-02-60.
- ★ Opla astrę 1.7 D (1993,94), przeb. 170 tys. km, kolor biały, garażowany, drugi właściciel, stan dobry, cena 6.500 zł, tel. (0502) 87-24-03.

- ★ Poloneza caro (1992), instalacja gazowa, stan dobry, tel. 462-41-80 lub (0887) 94-25-86.
- ★ VW passata 1.8 combi (1991), tel. 464-98-87.
- ★ Fiata 126 p, cena 600 zł, tel. 464-89-81.
- ★ Renaulta clio 1.2 (1992), 3-drzwiowy, przeb. 162 tys. km, kolor niebieski, tel. 464-70-99 lub (0608) 08-66-52.
- ★ Poloneza 1.6 GLI (1995), tanio, tel. (0600) 42-10-59.
- ★ VW passata 1.8 combi (1994), przeb. 160 tys. km, cena 12.900 zł, tel. (0607) 03-54-02.
- ★ Części do fiata 126 p, prawie wszystko, tanio, tel. (0605) 24-87-10 lub 464-02-85.

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Drzwi zewnętrzne, dębowe (nowe), cena 1.500 zł, tel. (0506) 19-84-69.
- ★ Pianino, tel. 435-47-86.
- ★ Szczenięta – owczarki niemieckie, tel. 463-23-01.
- ★ Klacz 1,5 roczną, tel. 462-81-48.
- ★ Szczenięta golden retriever, tel. (0507) 18-33-58 lub 464-77-61.
- ★ Kantówkę jodłową 15 x 50 x 7 m, deski 32 oraz łaty około 7 m³, tel. (0600) 85-46-19 lub 463-20-89.
- ★ Przyczepę campingową, tel. (0505) 14-34-49.

- ★ Owczarki niemieckie, szczenięta, czarne podpalane, mocnej budowy, cena 350 zł, Ustrzyki Dolne, tel. 461-45-07 (do 17.00) lub (0503) 95-88-75.
- ★ Łóżko ortopedyczne, sterowane pilotem, dla obłożnie chorego, cena ok. 1.000 zł do negocjacji, tel. (0693) 17-79-56.
- ★ Parkiet, deska podłogowa, tel. 467-44-72.
- ★ Rower BMX GT Vertigo, cena 400 zł, tel. (0508) 54-78-90.
- ★ Pianino, tel. (0605) 58-84-47 lub 462-41-18 (po 16.00).
- ★ Meble pokojowe oraz narożnik, cena 500 zł (do uzgodnienia), tel. 463-85-62 (po 15.00).
- ★ Wieżę Technics z głośnikami (2000), mało używana, stan b. dobry, cena do uzgodnienia, tel. 464-00-23.
- ★ Motorower marki Smyk, 4-suwo- wy, stan b. dobry, tel. 463-81-96 lub (0601) 42-10-35.
- ★ Lodówkę Polar, z oddzielnym zamrażalnikiem, używaną, stan b. dobry, cena do uzgodnienia, tel. 463-57-99.

PRACA

Zatrudnię

- ★ AVON – wspaniałe możliwości współpracy, bezpłatne zapisy, 6 atrakcyjnych nagród, tel. 464-06-94, (0607) 09-37-48 lub (0607) 09-37-84.
- ★ Sprzedawcę (kobieta) z grupą inwalidzką, „Regis”, ul. Cegielniana 56 a, tel. 463-22-08.
- ★ Opiekunkę do dziecka, tel. (0502) 43-77-40.
- ★ Mężczyznę w punkcie konsultacyjno-handlowym, wykształcenie techniczne (minimum średnie), mile widziane doświadczenie, tel. 463-50-44.
- ★ Sprzedawcę z praktyką w sklepie spożywczym, tel. 463-73-95 (od 20.00 do 21.30).
- ★ Firma zatrudni płytkarza, tel. (0605) 23-66-37.
- ★ Poszukuję opiekunki do 1,5 rocznego dziecka, praca od 12 września 2005 r. w godz. od 7.00 do 16.00, tel. 466-63-03 lub (0510) 25-00-88.
- ★ Spawacza, ślusarza, tokarza i frezera, tel. (0888) 74-76-42.
- ★ Osoby do współpracy w klubie promującym zdrowie (bioenergoterapeuci), tel. 464-88-12.
- ★ Ślusarza z doświadczeniem do pracy przy produkcji stolarki, tel. 463-50-44.



DRZWI

Zewnętrzne firmy GERDA
Zewnętrzne firmy KMT (1550 zł)
Wewnętrzne firmy CENTURION - R
Stała wyprzedaż drzwi wewnętrznych
w gat. II - upusty do 50%

Dystrybutor: **MULTI sp.j.**
Sanok ul. II Armii W P 40 tel. 4635044



PRODUCENT

ROMPLAST

SANOK
KOŚCIUSZKI 31
(obok sklepu komputerowego
AGENDA 2000)

464 53 33

OKNA

DRZWI

PCV ALUMINIUM

10 lat gwarancji

TRANSPORT GRATIS

Project
ENGLISH SCHOOL

Szkoła Języka Angielskiego
i Biuro Tłumaczeń
ul. Kościuszki 31, II p., 38-500 Sanok
tel./fax 46 40307, www.project.prox.pl

**KURSY
JĘZYKA
ANGIELSKIEGO**

DZIECI MŁODZIEŻ DOROŚLI
WSZYSTKIE POZIOMO ZAAWANSOWANIA

- Kursy ogólne
- Kursy przygotowujące do matury
- Kursy egzaminacyjne PET, FCE, CAE i TOEFL
- Kursy Business English, szkolenia dla firm
- Małe grupy (5-8 osób)
- Zajęcia w centrum Sanoka
- Własne sale wykładowe
- Bezpłatne: ocena poziomu, egzaminy i konsultacje
- Wpłaty w ratach, rabaty
- Tłumaczenia

NAUCZAMY OD
1997 ROKU !!!

SZKOŁA ZAREJESTROWANA W KURATORIUM OŚWIATY

Poszukuje pracy

★ Podejmę się opieki nad dzieckiem, starszą osobą lub prowadzenia domu, tel. (0602) 21-55-57 (od 8.00 do 16.30).

Korepetycje

★ J. angielski, indywidualnie i mini grupy, wszystkie poziomy, egzaminy, tel. 464-71-81.

★ J. angielski, tanio, solidnie, nowoczesne metody, tel. 463-15-96.

★ J. angielski, indywidualne konwersacje, 30 zł od lekcji (pierwsza 20 zł), tel. (0510) 67-00-67 lub 463-53-24.

★ Matematyka, fizyka – gimnazjum, matematyka – liceum, tel. 464-12-37.

★ J. angielski, tel. (0506) 08-53-27.

★ Matematyka – możliwość dojazdu do ucznia, tel. 467-21-12 lub (0603) 03-51-50.

★ J. polski – przygotowanie do nowej matury (prezentacja i egzamin pisemny), tel. 464-74-51.

★ J. niemiecki, tel. (0502) 23-13-85.

★ J. francuski, tel. (0600) 04-51-29.

★ Matematyka, tel. 463-67-53.

★ J. angielski do skutku, tel. (0609) 08-71-57.

★ J. angielski, tel. 463-73-54 lub (0508) 14-97-41.

★ J. angielski dla wszystkich, przygotowanie do matury, dojazd do ucznia na terenie Sanoka, tel. (0608) 18-73-77 (po 18.00).

★ Udzielam lekcji gry na gitarze, tel. (0603) 48-56-49.

★★★★★★★★★★★★★★★★

★ Poszukuję korepetytora z matematyki, fizyki i chemii, tel. (0888) 74-76-42.

Prywatne Liceum Ogólnokształcące w Sanoku

Aleje Szwajcarii 5
ogłasza nabór do

Liceum Ogólnokształcącego

w systemie zaocznym
– po ukończeniu ZSZ

Informacji udziela sekretariat szkoły
tel. 463-34-92

KARO ŻALUZJE ROLETY

PRODUKCJA W SANOKU
ul. Jagiellońska 48
tel. 464-19-12 od 9.00 do 16.00
CENY PRODUCENTA

METALE NIEŻELAZNE STAL NIERDZEWNA STAL KWASOODPORNA

P.W. „TERMO-KAN-2”
ul. Dworcowa 4, tel. 466-63-88

Zajęcia edukacyjno-terapeutyczne dla dzieci dyslektycznych

tel. 0502 368 318

Zapraszamy do nowo otwartego sklepu odzieżowego

Moda damska i młodzieżowa
W sprzedaży również duże rozmiary
Sanok, ul. Jagiellońska 14

OKNA

„WISBUD” tel. 46 44 921
Sanok, ul. Jagiellońska 44

DRZWI

„WISBUD” tel. 46 44 921
Sanok, ul. Jagiellońska 44

HERBALIFE

ODCHUDZANIE, ZDROWE ODŻYWIENIE,
PORADY, KONSULTACJE,
POMIARY TKANKI TŁUSZCZOWEJ I SKŁADNIKÓW CIAŁA
BEZPŁATNIE
TEL. 0 604 325 674

DRZWI Z DREWNA

- ZEWNĘTRZNE
- WEWNĘTRZNE
- Do budynków i mieszkań w „bloku”
- Wejściowe do mieszkań z drewnianą futryną i uszczelką (Na specjalny wymiar)

ZAKŁAD STOLARKI BUDOWLANEJ
NADOLANY 80, TEL./FAX (013) 4664161
http://drzwizdrewna.w.interia.pl

CENTRUM NAUKI J. ANGIELSKIEGO

zaprasza na zapisy na rok 2005/2006
w GIMNAZJUM nr 2, tel. 463-05-38
od 01.09.05 do 16.09.05
w godz. od 16.00 do 17.00

• grupy dla dzieci, młodzieży i dorosłych
• przygotowanie do matury, egzaminów wstępnych, FCE i CAE
• grupy konwersacyjne
• wykwalifikowani nauczyciele
Szkoła jest zarejestrowana w Kuratorium Oświaty od 1991 r.

Wójt Gminy Komańcza

informuje,

że wykażal do sprzedaży w drodze pisemnego przetargu ograniczonego działkę nr 60/7 o pow. 0,2062 ha w Radoszycach zabudowaną budynkiem mieszkalnym i gospodarczym (przeznaczonymi do rozbioru).
Szczegółowe informacje – tablica ogłoszeń Urzędu Gminy w Komańczy lub pod tel. 467-70-18.

POGLESZ

AGENCJA OCHRONY MIENIA AGENCJA POŚREDNICTWA PRACY

Sanok, ul. Przemyska 24, tel. 46-54-134, 46-54-118, fax. 46-54-135
www.poglesz.pl

SUKCES

KURSY JĘZYKA ANGIELSKIEGO

Zapraszamy dzieci (od lat 7) i młodzież na wszystkich poziomach zaawansowania. Zajęcia w grupach 6-10 osobowych.

Informacje i zapisy od 01.09 do 22.09

– tel. 463-43-49 (pon.-pt. od 19.00 do 20.30), tel. kom. 0609 418 172
– osobiście: wt., czw. od 16.30 do 18.00 w G1 w Sanoku (dawna SP1)

EURO FINANSE

Krosno, ul. Piłsudskiego 12
tel. (013) 436 46 75
Sanok, ul. Mickiewicza 29
tel. (013) 464 54 95-96
www.eurofinanse.com

KREDYTY

Gotówkowe od 7.35%
Samochodowe od 5.9%
Hipoteczne od 1.75%
Konsolidacyjne od 1.75%
Leasing przy wpłacie 5%
Sprzedaż Ratalna od 8%

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

ABACUS

KOMPUTERY INTERNET ART.BIUROWE

P.H.U. ABACUS Robert Birek
ul. Bema 1a - 38-500 Sanok - tel./fax (013) 46 44 200
www.abacus.sanok.pl - abacus@hot.pl
ZAPRASZAMY. PN-PT 7.00-17.00 SOB 7.00-14.00

Hurtownia Materiałów Elektrycznych P.B.

Sanok, ul. Bema 1, tel./fax 464-00-76, 464-40-76
www.elbud.sanok.pl
e-mail: info@elbud.sanok.pl

NAJWIĘKSZY WYBÓR NAJNIŻSZE CENY HURT-DETAL

□ kable, przewody □ gniazda i wyłączniki
□ złącza kablowe i licznikowe, □ telefony, domofony i videodomofony
odgromówka □ silniki i osprzęt automatyki
□ oprawy oświetleniowe

PROMOCJE, RABATY

PROJEKTOWANIE, WYKONAWSTWO, POMIARY
W BRANŻY ELEKTRYCZNEJ

Zapraszamy !!!

Codziennie: 7⁰⁰-17⁰⁰; Soboty: 7⁰⁰-14⁰⁰



Szkoła zarejestrowana przez władze oświatowe od 1995 roku

Szkoła "8 PLUS" zaprasza na:

• JĘZYK ANGIELSKI

• JĘZYK NIEMIECKI

dla dzieci i młodzieży szkolnej

• ulica Jana Pawła II (tylko j. angielski)

dwie dogodnie lokalizacje!

• ulica Stróżowska (angielski, niemiecki)

-> różne poziomy, niewielkie grupy, kompetentni nauczyciele
-> oryginalne podręczniki oraz inne pomoce w cenie kursu
-> bezpłatne testy, płatności w ratach, zniżki rodzimie
-> zniżki za równoległą naukę dwu języków

SZCZEGÓŁY I ZAPISY:

- w dni robocze w godzinach 9-11 i 19-21, tel.: 46-37-225
- oraz pocztą elektroniczną: 8plus@ks.onet.pl

Zajęcia dla grup kontynuujących naukę od 12 września. Rozkłady zajęć będą dostępne od 7 września w przedśionkach szkół i pod numerem telefonu i.w.

GALILEO KOMPUTERY

- SKLEP KOMPUTEROWY
- SERWIS KOMPUTEROWY
- APARATY CYFROWE
- PROGRAMY FAKTURUJĄCE OD 21zł BRUTTO
- PROGRAM KADROWO-PLACOWY OD 359zł BRUTTO
- KSIĘGA PODATKOWA OD 110zł BRUTTO



PROMOCJA!!!

Monitor LCD 17" BENQ T705
899zł brutto

SANOK ul. Orzeszkowej 1
www.sanok.biz tel./fax 46 44 865

nowa KOLEKCJA

REPORTER

Sanok, ul. Kazimierza Wielkiego 8

pożyczka od serca

BEZ PORĘCZYCIELA DO 20 000 PLN
W 24 GODZINY

9,6%

SKOK Stefczyka część przychodu z pożyczki przeznaczona na pomoc domom dziecka.

3-36 miesięcy

Oprocentowanie rzeczywiste dla kwoty 10 000 PLN i okresu 36 miesięcy oraz prowizji stosowanej dla Członka ze stażem i dobrą historią kredytową wynosi 14,82%.

SKOK STEFCZYKA

SANOK, ul. Jana III Sobieskiego 21, tel. (013) 464 26 90, 464 26 91
www.skokstefczyka.pl infolinia: 0-801 600 100 lub (058) 668 94 00

• REKLAMY • OGŁOSZENIA •

Burmistrz Miasta Sanoka

ogłasza przetarg nieograniczony

na budowę sieci kanalizacji sanitarnej przy ul. Chrobrego w Sanoku.

Termin realizacji zamówienia: **31.10.2005 r.**

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 7, lub może być przesłany pocztą.

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 4.

Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest mgr inż. Maciej Mazur – tel. 465-28-35.

Opis przedmiotów oraz wielkości zamówienia:

– wykonanie sieci kanalizacji sanitarnej z rur PVC ø 200 mm dł. 323,0 m

– wykonanie sieci kanalizacji sanitarnej z rur PVC ø 160 mm dł. 86,0 m

Zamawiający nie dopuszcza składania ofert wariantowych oraz częściowych.

O udzielenie zamówienia mogą ubiegać się wykonawcy, którzy spełniają warunki określone w art. 22 ust. 1 i nie są wykluczeni na podstawie art. 24 ust. 1 i 2 ustawy Prawo zamówień publicznych oraz spełniają wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Ocena spełniania przez wykonawców warunków udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia, będzie dokonywana w oparciu o druk ZP-14 (spełnia / nie spełnia) stanowiący załącznik do protokołu postępowania.

Kryteria wyboru oferty i ich znaczenie:

Nr	Kryterium	Waga
1	Cena (koszt)	100 %

Termin składania ofert upływa **13 września 2005 r. o godz. 9.00.**

Otwarcie ofert nastąpi **13 września 2005 r. o godz. 10.15** w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka, pokój nr 64.

Termin związania z ofertą 20 dni.

Burmistrz Miasta Sanoka

ogłasza przetarg nieograniczony

na budowę sieci wodociągowej na Osiedlu Biała Góra w Sanoku.

Termin realizacji zamówienia: **30.11.2005 r.**

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 7, lub może być przesłany pocztą.

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 4.

Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest mgr inż. Maciej Mazur – tel. 465-28-35.

Opis przedmiotów oraz wielkości zamówienia:

– wykonanie sieci wodociągowej z rur PE ø 110 mm dł. 446,0 m

– wykonanie sieci wodociągowej z rur PE ø 90 mm dł. 458,0 m

– wykonanie sieci wodociągowej z rur PE ø 63 mm dł. 14,0 m

– wykonanie sieci wodociągowej z rur PE ø 40 mm dł. 14,0 m

Zamawiający nie dopuszcza składania ofert wariantowych oraz częściowych.

O udzielenie zamówienia mogą ubiegać się wykonawcy, którzy spełniają warunki określone w art. 22 ust. 1 i nie są wykluczeni na podstawie art. 24 ust. 1 i 2 ustawy Prawo zamówień publicznych oraz spełniają wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Ocena spełniania przez wykonawców warunków udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia, będzie dokonywana w oparciu o druk ZP-14 (spełnia / nie spełnia) stanowiący załącznik do protokołu postępowania.

Kryteria wyboru oferty i ich znaczenie:

Nr	Kryterium	Waga
1	Cena (koszt)	100 %

Termin składania ofert upływa **13 września 2005 r. o godz. 9.00.**

Otwarcie ofert nastąpi **13 września 2005 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka, pokój nr 64.

Termin związania z ofertą 20 dni.

Burmistrz Miasta Sanoka

ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny

na dzierżawę lokalu użytkowego znajdującego się w zasobach Gminy Miasta Sanoka, przeznaczonego na prowadzenie działalności: dowolnej.

Przetarg odbędzie się **14 września 2005 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64 – Sala Herbowa.

Przedmiotem przetargu jest lokal:

1. Przy ul. Rynek 22 w Sanoku

Lokal o łącznej powierzchni: **35,61 m²** składający się z dwóch pomieszczeń oraz zaplecza sanitarnego.

Branża dowolna z wyłączeniem usług uciążliwych i handlu odzieżą używaną.

Lokal wyposażony jest w instalacje: elektryczną, wod.-kan.

Cena wywoławcza: **30,00 zł/m²**.

Wadium: **1068,30 zł** (słownie: jeden tysiąc sześćdziesiąt osiem złotych 30/100).

Wadium stanowi równowartość miesięcznego czynszu liczone wg ceny wywoławczej stawki czynszu za 1 m² powierzchni użytkowej.

Wadium za lokal przy **ul. Rynek 22 w Sanoku** należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka, w godzinach pracy kasy (kasa przyjmuje wpłaty do godziny 14.00) pok. 34, II piętro najpóźniej do **13 września 2005 r.**

Uwaga!!! Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT – 22%.

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o., ul. Konarskiego 22, w Sanoku, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu tel. 463-02-92 w dniach **12 i 13 września 2005 r.** w godzinach od 8.00 do 14.00 udzieli informacji o lokalu przy ul. Rynek 22 w Sanoku łącznie z udostępnieniem go do oglądania.

Informacji o przetargu udziela Wydział Gospodarki Komunalnej, Lokalowej i Ochrony Środowiska ul. Rynek 1, w Sanoku (pok. nr 7), tel. 465-28-78.

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu. Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do lokalu objętego ogłoszeniem.

Z przetargu wyklucza się oferentów:

– którzy zalegają z zapłatą czynszu za lokal użytkowy,

– z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu.

Zarząd Kasy Pośmiertnej w Autosan S.A.

zwołuje Walne Nadzwyczajne

Zebrań Delegatów Kasy

8 września 2005 r. o godz. 15.00

w barze „Sanbus” (hala W-5)

OGRODZENIA BRAMY • BALUSTRADY

Produkcja siatki ogrodzeniowej

P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 4632009

Restauracja SOSENKI

– wesela
i inne imprezy okolicznościowe

– noclegi

tel. 0509 433 515, 464-19-39

AUTO ASS

Usługi transportowe
kraj i zagranicą

– ład. do 3,5 t – laweta

– do 9 osób – faktura VAT

Przywóz samochodów na zamówienie

tel. 0504 092 986

Centrum szkolenia kierowców „WAREX”

Czas trwania kursu:

6 tygodni

Termin zapłaty:

6 miesięcy

Rozpoczęcie kursu:

**w każdy wtorek i środę
o godz. 17.00**

w Cechu Rzemiosł Różnych

Sanok, ul. Sobieskiego 16

tel. 463-78-98

www.warex.prawojazdy.com.pl

UPUSTY DO 30%



Thermo okna

P.P.H.U. „FLASH”

OKNA DRZWI z PVC i ALU

PARAPETY

odbiór natychmiastowy

ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18

38-500 SANOK

tel. (013) 463-47-19

CISAN

PŁYTY MEBLOWE

cięcie płyt na wymiar

oklejanie krawędzi

(PCV, ABS, STENDOTRON)

PŁYTA WIÓROWA

BLATY KUCHEENNE

SKLEJKA

AKCESORIA MEBLOWE

MECHANIZMY DO DRZWI

PRZESUWNYCH

SANOK, ul. II Armii WP 40

TEL. 463-29-91

czynne od 8.00 do 16.00

przy zakupie powyżej 1000 zł

przewóz gratis do 25 km

Burmistrz Miasta Sanoka

zgodnie z art. 12 ust. 5 Ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków

informuje mieszkańców miasta,

że woda pobierana z ujęć wody w Trepczy i Zasławiu spełnia wymagania dotyczące jakości wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi określone w Rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 19 listopada 2002 r.

Powyższą informację potwierdzają badania laboratoryjne przeprowadzone w m-cu sierpniu br.

OKNA I DRZWI Z PVC I AL



Producent MULTI

Siedziba - Sanok ul. II Armii W.P.40
tel. 46-350-44

Punkt - Lesko ul. Piłsudskiego 48
tel. 46-980-56

• Obrót • Doradztwo • Pomoc prawna • Biznes Plany • Wnioski Kredytowe •

Nieruchomości

vis-a-vis

38-500 Sanok, plac św. Michała 3
(013) 46 43 474

czynne: poniedziałek - piątek 9:00 - 17:00

www.vis-a-vis.pl

• Obrót • Doradztwo • Pomoc prawna • Biznes Plany • Wnioski Kredytowe •

ŚWIAT MEBLI

II Armii W.P. 40, tel. 464-06-91

PROMOCJA

STANOWISKO KOMPUTEROWE

+

FOTEL OBROTOWY

325 zł

Burmistrz Miasta Sanoka

ogłasza przetarg nieograniczony

na budowę sieci wodociągowej przy ul. Łany w Sanoku.

Termin realizacji zamówienia: **31.10.2005 r.**

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 7, lub może być przesłany pocztą.

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 4.

Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest mgr inż. Maciej Mazur – tel. 465-28-35.

Opis przedmiotów oraz wielkości zamówienia:

– wykonanie sieci wodociągowej z rur PE ø 110 mm dł. 74,0 m

– wykonanie sieci wodociągowej z rur PE ø 50 mm dł. 17,0 m

Zamawiający nie dopuszcza składania ofert wariantowych oraz częściowych.

O udzielenie zamówienia mogą ubiegać się wykonawcy, którzy spełniają warunki określone w art. 22 ust. 1 i nie są wykluczeni na podstawie art. 24 ust. 1 i 2 ustawy Prawo zamówień publicznych oraz spełniają wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Ocena spełniania przez wykonawców warunków udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia, będzie dokonywana w oparciu o druk ZP-14 (spełnia / nie spełnia) stanowiący załącznik do protokołu postępowania.

Kryteria wyboru oferty i ich znaczenie:

Nr	Kryterium	Waga
1	Cena (koszt)	100 %

Termin składania ofert upływa **13 września 2005 r. o godz. 9.00.**

Otwarcie ofert nastąpi **13 września 2005 r. o godz. 10.30** w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka, pokój nr 64.

Termin związania z ofertą 20 dni.

Golf

Wygrana Lubienieckiego

Najbardziej znany, a być może i jedyny sanocki golfista Jan Lubieniecki udanie startuje w tegorocznym Audi Pro-Am. Wygrał jeden z pięciu turniejów, w klasyfikacji łącznej zajmuje 4. miejsce.

Lubieniecki okazał się najlepszy z zawodowców podczas turnieju w Pętkowicach na polu Sierra Golf Club. Wcześniej był 7. w Paczółtowicach (Krakow Valley G&CC) i 3. w Binowie (Binowo Park GC), a ostatnio 6. w Kołaczewie (Amber Baltic GC). Opuścił tylko turniej w Naterkach (Mazury G&CC), gdyż startował w regionalnych eliminacjach do British Open. Nie poszło mu tam najlepiej, ale grał z kontuzją nadgarstka i wybitym kciukiem. Do zakończenia Audi Pro-Am został jeszcze jeden turniej, który końcem września rozegrany zostanie w Rajszewie (First Warsaw G&CC). W klasyfikacji łącznej Lubieniecki jest 4. (7700 pkt), tracąc nieco ponad 500 pkt do zawodnika z 3. pozycji. Prowadzi ubiegłoroczny triumfator Mike O'Brien (11200).



Na polu Sierra Golf Club w Pętkowicach Lubieniecki był najlepszy z zawodowców

KRZYŻÓWKA NR 35

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni): I – Nagroda rzeczowa – o wartości 30 zł ufundowana przez FOTO-CENTRUM – Janusz Nicko, ul. 3 Maja 21; II – 20 zł (gotówka), III – wypożyczenie 3 kaset wideo (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest wypożyczalnia kaset i płyt DVD Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. 3 Maja 4, ul. Kochanowskiego 23. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

SPONSOREM I NAGRODY JEST

FOTO-CENTRUM
Janusz Nicko

Sanok, ul. 3 Maja 21
tel. 464-34-64

Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie – przysłowie.

PTAK DRAPIEŻNY, KTÓRY GNIEZDI SIĘ NA DRZEWACH I W SZCZELINACH SKALNYCH	DZIAŁALNOŚĆ NIEPROFESJONALNA J-23	OSTATNIA RATUNKU	DRZEWO LISIĄSTE GRYZON POD ZIEMIĄ	BAWIAN NA MORZU PRZELANIE PRAW											
DUŻY MUROWANY DOM MIESZKALNY Z KJEM NA ŁODZIE	6	16	5	10											
MIASTO, SIEDZIBA RZĄDU HOLLANDII		ZWISAJĄCY KAWAŁ ŁODU	PIĘKNO, URODA	ZESZYT											
UTWÓR POETYCKI LUBI CHODZIĆ DO KINA		PIERWSZY LOTNIK IMIĘ MARAISA AKTORA FRANCUSKIEGO	7	MAŁPA POSPOLITA W OGRÓDACH ZOOLOGICZNYCH											
MIEJSCE PRACY AKTORÓW	PRZYJACIÓŁKA KUMOSZKA	WYBIERA SIĘ ZA MORZE	4	SŁOWO KONCZĄCE MODLITWIE											
KOMEDIA ZAPOLSKIEJ	11	PAŃSTWO Z TEHERANEM	BUDOWLA DO SPIETRZANIA WODY	PTAK AUSTRALISKI KRASOMÓWCA											
PAŃSTWO W EUROPIE I AZJI	12	NOTATNIK	14	USZKODZENIE CIAŁA											
MARKA CIĘŻARÓWEK	PRZYPRAWA DO CIAST DÓŁ W ZIEMI NORA	SZTON	TRANSPORTUJE CIECZĘ LUB GAZY	13											
SREDNIO-WIECZNY SPIEWAK I AKTOR	DOLNA CZĘŚĆ WIELKIEGO PIECA W HUCIE	MIERZY CZAS NAGUS NA ZDJĘCIU	8	PORZĄDEK											
RODZAJ GRY W KARTY SZCZĘŚCIE	3	MIASTO SŁYNĄCE Z WYROBU SAMOCHODÓW	13	9											
	15	MIASTO, MIEJSCE AKCH "DZUMY" CAMUSA	1	2											
		KONFERENCJA													
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16

Rozwiązanie krzyżówki nr 33:

NIE MA REGUŁY BEZ WYJĄTKU

1. Józefa Fiszer, Hłomcza 36, 2. Roman Wadas, ul. Podgórze 51, 3. Małgorzata Skóra, ul. Ogrodowa 17/11.

ŻEGLARSTWO

Puchar Komandora BTŻ

Mniej, ale dużo

Wprawdzie czasy bicia rekordów frekwencji minęły, ale regaty Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego to nadal jedna z największych solińskich imprez. Szczególnie bliska sercom sanockich wodniaków, którzy znów licznie zjawili się w Polańczyku, tradycyjnie wygrywając kilka klas.



Na regatach BTŻ-u przystań zawsze pęka w szwach.

Zwycięzcy klas i lokaty żeglarze sanockich klubów:

Klasa skippi: 1. Adam Łapka (Krosno). Klasa turystyczno-regatowa: Józef Kogut (Nowy Targ). Klasa sportowa: 1. Jerzy Kusiak (BTŻ), 2. Marek Sawicki (Naftowiec). Klasa turystyczno-sportowa: 1. Marian Duś (Rzeszów); 5. Alicja Drwiega (BTŻ), 6. Kazimierz Kulisz (BTŻ), 7. Marcin Śmietana (BTŻ), 9. Arkadiusz Menio (BTŻ). Klasa turystyczna: 1. Grzegorz Woźniak (Rzeszów), 4. Aleksander Lenczyk, 5. Łukasz Torma (Naftowiec), 6. Adam Kalemba (BTŻ), 12. Zygmunt Kaczmarek (BTŻ), 13. Wiesław Pietryka (BTŻ). Klasa omega: 1. Łukasz Wójcik; 3. Edyta Rydzik (Albatros). Klasa katamaran: 1. Henryk Pytlowany, 2. Andrzej Pytlowany, 3. Aleksander Kopij (wszyscy Naftowiec). Klasa „wiecznie młode”: 1. Władysław Sęp (Krosno), 4. Michał Śpiewak (Albatros).

Puchar Polski

Druga w debiucie

W regatach BTŻ-u zabrakło jego czołowej reprezentantki Edyty Pietryki, która wyjechała na Zalew Sulejowski, by sprawdzić się w ogólnopolskiej stawce.

Zwycięzcy naszego ostatniego plebiscytu pierwszy raz postanowiła powalczyć z żeglarzami regularnie startującymi w Pucharze Polski. Start w Bronisławowie miał być swego rodzaju testem i wypadł bardzo pomyślnie – w klasie TR Pietryka zajęła 2. miejsce na 5 żalóg.

– Strata do zwycięzców była niewielka. W obydwu biegach przypadła nam 2. pozycja, choć w pierwszym, rozgrywanym o Puchar Ministra Edukacji Narodowej i Sportu, byliśmy najszybsi, ale stosowano dodatkowe przeliczniki powierzchni żagli i wieku łodzi. Na Sulejów pojechałam nie tylko sprawdzić się, ale także spróbować, jak „smakuje” taka poważniejsza rywalizacja. I muszę przyznać, że bardzo mi się spodobało. Być może w następnym sezonie zdecyduję się już na regularne starty w Pucharze Polski – powiedziała Pietryka.



Edyta Pietryka

Puchar Soliny

Bez zwycięstwa

Tydzień wcześniej rozegrano regaty długodystansowe, stanowiące 5. rundę Pucharu Soliny. Znowu żaden z naszych reprezentantów nie odniósł zwycięstwa.

W klasie TR ponownie 2. miejsce zajęła Pietryka, tym razem za Mariuszem Morańcem z Rzeszowa, który umocnił prowadzenie w klasyfikacji. Zawodniczka BTŻ-u jest 2. ze stratą około 70 punktów, ale zapowiada walkę o zwycięstwo, zwłaszcza, że do końca cyklu pozostały jeszcze 2 starty. W rywalizacji omeg startowało dwóch zawodników Albatrosa – 2. był Łukasz Wójcik, a 4. Andrzej Rydzik, który jednak utrzymał 3. pozycję w klasyfikacji. Podobnie jak Aleksander Lenczyk w klasie T2, któremu jednak z powodu awarii steru ostatni start zupełnie nie wyszedł – 7. lokata. Najwięcej sanoczan startowało w klasie T3, gdzie 3. był Jerzy Kusiak (BTŻ), 4. Marek Sawicki (Naftowiec), 6. Jan Wilk, a 7. Jan Kurek.

Szóstą rundą będą planowane na najbliższy weekend Otwarte Mistrzostwa Podkarpacia. Rywalizacja o Puchar Soliny zakończy się trzy tygodnie później, gdy w jeden weekend rozegrane zostaną trzy biegi.

Siatkówka

Słowacka powtórka

Kilka dni po powrocie z obozu w Humennem juniorki Sanoczanki znów pojechały na Słowację, tym razem zagrać o Puchar Burmistrza Vranova. I jak podczas Memoriału Varadiego zajęły 2. miejsce.

W pierwszym meczach drużyna Ryszarda Karaczkowskiego bez straty seta pokonała Stropkov i Koszyce, ale po diametralnie różnych spotkaniach. Z Teslą wszystkie sety wygrała na przewagi (choć w drugim przegrywała już 14-21), natomiast Komecie oddała tylko 42 małe punkty. Trzeci pojedynek, w którym Sanoczanka zmierzyła się z MSK Vranov, był faktycznym finałem turnieju. Górą okazały się jednak gospodynie, zwycięstwo zapewniając sobie już po drugim secie (grano 3 sety bez względu na wynik dwóch pierwszych, przy czym trzeciego trzeciego do 15 pkt).

– Dziewczyny zagrały niezłe, żartowaliśmy nawet, że chwilami zbyt dobrze jak na ten moment przygotowań do sezonu. Pojedynek z Vranovem był ozdobą turnieju. Na wyróżnienie tradycyjnie zasłużyły Agnieszka Latoś i Karolina Rojek, ale także Klaudyna Pietryka, którą próbowałam na libero i wypadła bardzo dobrze – powiedział trener Karaczkowski.

SANOCZANKA SANOK – TESLA STROPKOV 3:0 (24, 28, 15)

SANOCZANKA SANOK – SSK TŠ KOMETA KOSICE 3:0 (16, 20, 6)

SANOCZANKA SANOK – MSK VRANOV 1:2 (-21, -26, 10)

Skład: Latoś, Rojek, Bryndza, Drwiega, A. Szmyd, Haduch, Fedczak, Pietryka, Bajger.

Kolumnę opracował
BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

W najbliższy weekend (3-4 bm.) na kortach Sanockiego Klubu Tenisowego rozegrany zostanie otwarty turniej deblowy mężczyzn. Początek o godzinie 9.15, zapisy przed zawodami, startowe 15 zł od pary.

Lekkoatletyka

Miejsce obronione

Edmund Kramarz nie zwalnia tempa. Znowu biegł u południowych sąsiadów, zajmując 5. miejsce na półmaratonie w Breznie.

– Startowałam w tym biegu drugi raz po 5-letniej przerwie i obroniłam wywalczoną wówczas 5. pozycję. Wprawdzie z czasem o 3 minuty gorszym niż wtedy, ale jednocześnie 3 minuty lepszym niż tydzień wcześniej w Skarżysku Kamiennym. Bieg nie był zbyt liczny, startowało około 50 osób, ale miał dość mocną obsadę, było przynajmniej 10 zawodników prezentujących dobry poziom – powiedział Kramarz, który uzyskał czas 1:10,46, tracąc około półtorej minuty do zwycięzcy Ukrainca Ivana Mariondy.

BRAMY
Infolinia 0 801 340 054
SANOK, ul. Przemyska 24 B
tel./fax 13/46-46-120, www.droma.net.pl

FUTBOL

III liga małopolska

Znowu kontrowersje

MOTOR LUBLIN – STAL HERB SANOK 1-0 (0-0)

Bramka: Sadowski (78). Stal: Jankowski – Sumara, Łuczka, Gawłowicz, Łukacz – Daniel Niemczyk, Węgrzyn, Kuzicki, Kosiba (71 Okas) – Damian Niemczyk (66 Nikody), Mielniczek (63 Badowicz). Żółte kartki: Kosiba, Damian Niemczyk. Sędziował M. Mularczyk (Skierniewice). Widzów 2000.

Drugi wyjazd, druga porażka, znów 0-1. Na tym zresztą nie koniec analogii do meczu w Nowym Sączu – kolejnym wspólnym mianownikiem są kontrowersyjne decyzje arbitrow. W Lublinie aż dwie i to w końcówce zawodów – zdaniem stalowców gol padł ze spalonego, a sędzia nie podyktował ewidentnego karnego po faulu na Rafale Nikodym.

Bez telewizyjnej powtórki ofsajd niemal zawsze jest dyskusyjny, ale w temacie karnego dla Stali raczej nie ma wątpliwości. Podkreślają to wszystkie regionalne dzienniki, przyznał także reporter lokalnej gazety w rozmowie z kierownikiem Stali Jerzym Pietrzkiwiczem: – *Już w doliczonym czasie gry przeprowadziliśmy składną akcję i Nikody znalazł się przed bramkarzem. Gdy próbował go minąć, został przewrócony na murawę. Sytuacja była oczywista, bo gołkiper miejscowych nawet nie dotknął piłki – opisywał sytuację kierownik. Wobec milczącego gwizdka stalowcy oczywiście protestowali, co jednak nie na wiele się zdało. Cóż, nawet stare piłkarskie porzekadło mówi, że w ostatniej minucie nie dyktuje się karnego przeciw gospodarzom. Zwłaszcza, gdy ci są pretendentem do awansu, a rywal błąka się w dolnych rejonach tabeli...*

Stal zagrała podobnie jak z Sandecją – uważnie w obronie, od czasu do czasu kontratakując. Taktyka sprawdzała się nawet lepiej niż w Nowym Sączu. Do momentu zdobycia gola Motor praktycznie tylko raz poważnie zagroził naszej bramce, gdy po lobie Prędoty piłka spadła na poprzeczkę. Stalowcy także szukali swojej szansy. W 12. min groźnie, choć zbyt wysoko, z dystansu strzelał Marek Węgrzyn, potem okazji nie wykorzystał Paweł Kosiba. W drugiej połowie były dwie ciekawe akcje z przewagą liczebną, gdy stalowcy mieli przed sobą już tylko jednego obrońcę. Niestety, w obydwu przypadkach zabrakło precyzji przy ostatnim podaniu – najpierw Maciejowi Kuzickiemu, potem Piotrowi Badowiczowi. W 70. min z powodu kontuzji boisko musiał opuścić Kosiba, a nieco później gospodarze zdobyli zwycięską bramkę. O losach meczu przesądziła akcja rezerwowych, Sadowski dopełnił formalności po podaniu Wójcika. Czy był spalony? W obozie Stali twierdzą, że przynajmniej metrowy.

Tabela: 1. Motor (9, 7-1); 15. Stal (1, 3-6).

W sobotę (16.00) Stal podejmuje Wisłę II Kraków.

Kontuzja Kosiby

W 70. min meczu Paweł Kosiba doznał kontuzji, która może wyeliminować go z gry nawet do końca rundy jesiennej.

– *Walczyłem z rywalem o piłkę, obaj atakowaliśmy ją wślizgiem i efekt jest taki, że mam pękniętą kość strzałkową. Teraz pięć tygodni zwolnienia, potem rehabilitacja... Może na ostatnie mecze rundy będę gotowy do gry, ale to nic pewnego – powiedział pomocnik Stali, bez którego trudno wyobrazić sobie grę drużyny. Kosiba dołączył do Roberta Ząbkiewicza i Tomasza Matuszewskiego, którzy także leczą urazy.*



ARCHIWUM P. KOSIBY

Klasa A

Już lider!

STAL II AGENDA 2000 SANOK – OSŁAWA ZAGÓRZ 4-0 (1-0)

Bramki: Badowicz 2 (50, 70), Tabisz (5), Nikody (58). Stal: Pietrzkiwicz – Okas, Sokołowski, D. Jęczkowski, T. Jęczkowski – Kawa (80 Pęczak), Pawiak (65 Rajtar), Tabisz, Niemiec – Nikody (60 Gruszecki), Badowicz. Sędziował M. Muroń (Krosno). Widzów 150.

Rewanż za ubiegłoroczną porażkę 1-4 w Zagórz, zarazem niemal kopia poprzedniego meczu z Osławą w Sanoku (jesień 2003, wygrana Stali 5-0). Po 4 kolejkach druga drużyna z kompletem punktów objęła prowadzenie w tabeli.

Początek w wykonaniu stalowców był podobny jak tydzień wcześniej w Grabownicy, sytuacja gonitwa sytuację (Nikody, Łukasz Tabisz, Dariusz Jęczkowski), jednak tym razem jedną udało się wykorzystać. Już w 5. min prostopał podanie Nikodygo wykorzystał Tabisz, z bliska trafiając w okienko. Potem mecz nieco się wyrównał, a przed przerwą goście mieli dwie okazje do wyrównania. W drugiej połowie przewaga drużyny Ryszarda Pytlowanego nie podlegała już dyskusji. Dwa razy po solowych akcjach trafił Piotr Badowicz, w międzyczasie zagranie D. Jęczkowskiego wykorzystał Nikody, pakując piłkę do niemal pustej bramki.

Przy słabych wynikach pierwszego zespołu kibicom nadszpiegowanie wiele radości daje druga drużyna. Czyżby zapowiedź walki o „okręgowkę”?

Tabela: 1. Stal (12, 10-2).

Z dystansu

Bezsilna złość

W ubiegłym tygodniu nerwy sanockich kibiców wystawione zostały na ciężką próbę. I to podwójnie, bo kibic sanocki to zarazem kibic polski. Najpierw stało się w Atenach, potem w Lublinie. W obydwu przypadkach „nasze” drużyny zostały najnormalniej skrzywdzone przez sędziów. O ile jednak lubliński przypadek Stali znamy z przekazów i relacji, o tyle w stolicy Grecji oko kamery bezlitośnie obnażyło błędy arbitrow. Najpierw nieprawidłowy gol Olisadebe (w momencie strzału z wolnego był na ofsajdzie, więc odniósł korzyść z pozycji spalonej), potem nieuznana bramka Penksy (nie było faulu, spalonego, ani zagrania ręką), wreszcie pobłażliwe potraktowanie faulu Conceicao (I to zaledwie chwilę po czerwonej z kartce Sobolewskiego).

Nie chodzi o to, że Stal czy Wisła były w tych meczach lepsze, bo nie były. Ale futbol to taka gra, w której nie liczy się piękno, tylko gole. Pozostaje żal (Stal) i bezsilna złość (Wisła). I nadzieja na to, że w niższych ligach krajowych praca arbitrow rzeczywiście zacznie być właściwie weryfikowana, a na arenie międzynarodowej sędziowie wreszcie będą mogli korzystać z zapisu wideo w sytuacjach kluczowych a spornych. Bo o sportowym wyniku na tym poziomie nie może decydować jeden ludzki błąd. Choćby nawet zupełnie przypadkowy...

Podkarpackie ligi młodzieżowe

Tylko jeden komplet

Ruszył sezon, rozgrywki rozpoczęły cztery z sześciu drużyn Stali. Inauguracja nie wypadła jednak zbyt okazale – trampkarze i młodzicy doznali wysokich porażek, a juniorzy dali sobie wydrzeć wygrane w końcówkach meczów. Jedyne zwycięstwo odnieśli trampkarze młodsi, choć do przerwy przegrywali... 1-4.

Juniorzy starsi

STAL DROMA SANOK – WISŁOKA DĘBICA 3-3 (1-2)

Bramki: Pańko 2 (25, 80), Klepacz (75-karny). Stal: Florek – Krawiec, Sabat (30 Siejko), Chudziak, Klepacz – Jaracz, Paraniak, Chudziński (65 Rajtar), Tomoń – Sawicki (60 Berling), Pańko.

W sumie sprawiedliwy remis, choć gdy traci się bramkę w ostatniej minucie, niedosyt musi pozostać. Wisłoka zaskoczyła stalowców bardzo dobrą grą, wysokim pressingiem skutecznie utrudniając wypracowanie akcji. Pierwsze dwa gole dla gości padły po błędach Krystiana Sabata. W międzyczasie wyrównał Fabian Pańko, celnie główkując po wolnym Marcina Chudzińskiego (nowy nabytek). Przez pół godziny drugiej połowy dębiczanie utrzymywali korzystny wynik, ale potem w ciągu 5 minut drużyna Piotra Kota odwróciła losy spotkania. Najpierw Michał Klepacz wykorzystał karnego po faulu na Pańce, który chwilę później skorzystał z przytomnego zagrania Łukasza Rajtara. Zwycięstwo było blisko, ale w końcówce naszym obrońcom zdarzył się moment dekoncentracji...

Tabela: 1. Stal Mielec (3, 5-0); 4. Stal S. (1, 3-3).

Juniorzy młodsi

STAL DROMA SANOK – WISŁOKA DĘBICA 2-2 (1-0)

Bramki: Berling (23), Koczera (50). Stal: Kurkarewicz – Kijowski, Markowski, Koczera, Sokół – Bindas, Kruszyński, Piszko (32 Ziemiański), Dufirat (41 Hnat) – Prenkiewicz, Berling (58 Ruchlewicz).

Kolejny remis na życzenie, nie tylko zresztą z powodu bramki straconej pod koniec meczu. Sam Michał Prenkiewicz nie wykorzystał 4 idealnych sytuacji, ponadto ostatnie pół godziny Stal grała z przewagą zawodnika. Do przerwy drużyna prowadziła po голу Emila Berlinga, który znalazł się w podbramkowym zamieszaniu. Wprawdzie goście wyrównali zaraz po przerwie, ale nieco później znaleźli się w pozornie patowej sytuacji. Za faul na szarżującym Prenkiewicz jeden z rywali otrzymał czerwoną kartkę, a Krzysztof Koczera z wolnego pięknie przymierzył w okienko. Wystarczyło kontrolować grę, ale pewni swego stalowcy niepotrzebnie oddali Wisłocę pole, co zemściło się na kilka minut przed końcem.

Tabela: 1. Stal Mielec (3, 9-1); 7. Stal S. (1, 2-2).

We wtorek (godz. 10.30 i 12.30) juniorzy podejmują Resovię Rzeszów.

Trampkarze młodsi

ORŁY RZESZÓW – STAL SANOK 4-6 (4-1)

Bramki: Mielniczyn 2 (40, 63), Góra 2 (43, 55), Chorążak (15), Wójcik (50). Stal: Fyriak – Chutkowski, Piecuch, Mądry, Sieradzki – Florek (55 Lewicki), Ogrodnik, Mielniczyn, Domaradzki (36 Wójcik) – Góra, Chorążak.

Wynik hokejowy, mecz z historią. Dwa pierwsze gole dla Orłów padły po błędach bramkarza. Stal rzuciła się do odrabiania strat (bramka Huberta Chorążaka), zapominając jednak o obronie i gospodarze trafili jeszcze dwa razy. Wydawało się, że jest po meczu, ale w drugiej połowie na boisku istniała już tylko drużyna Janusza Szuby. Stalowcy pomysłowo grali podaniami i na efekty nie trzeba było długo czekać. Po dwie bramki zdobyli Erwin Mielniczyn i Daniel Góra, a wyrównujące trafienie było dziełem Damiana Wójcika, młodszego od pozostałych o 3 lata.

STAL SANOK – STAL MIELEC 0-7 (0-3)

Stal: Lisowski – Rakoczy, Piecuch, Chutkowski, Sieradzki – Florek (36 Wójcik), Ogrodnik, Mielniczyn (60 Domaradzki), Pitera – Chorążak, Góra (60 Jajko).

Wynik nieco krzywdzący, bo mecz mógłby mieć inny przebieg, gdyby w pierwszej połowie skuteczniej zagrał Mielniczyn i Góra (mieli po 2 idealne sytuacje). Po przerwie Stal uparcie dążyła do zdobycia honorowej bramki, co rywale kwitowali kolejnymi skutecznymi kontrami.

Młodzicy starsi

ORŁY RZESZÓW – STAL SANOK 1-0 (1-0)

Stal: Ryliak – Lewicki, Kokoć, Morawski, Adamiak – Kowalski, Jakubowski, Ząbkiewicz, T. Pisaniak – A. Pisaniak, Roszniowski. Na zmiany: Badowicz, Latusek, Jakubaszek, Maciejowski.

Porażka po dość wyrównanym meczu. W pierwszej połowie Stal posiadała lekką przewagę, ale gospodarze zdobyli z wolnego bramkę do szatni. Wcześniej dobrych sytuacji nie wykorzystali Adam Pisaniak i Bartosz Ząbkiewicz. Po zmianie stron słabszym fizycznie zawodnikom Kazimierza Pastuszaka zaczęło brakować sił. Grą starał się kierować Kamil Jakubowski, którego jednak rywale zbyt często faulowali.

STAL SANOK – STAL MIELEC 1-6 (1-4)

Bramka: Jakubowski (20). Stal: Ryliak – Kokoć, T. Pisaniak, Morawski, R. Lewicki – B. Ząbkiewicz, Milczanowski, A. Wójcik, Kowalski – Adamiak, Jakubowski. Na zmiany: Maciejowski – A. Pisaniak, Badowicz, Jakubaszek, Latusek, Skiba, Roszniowski.

I w tym przypadku zbyt wysoka porażka – sędzia omyłkowo przedłużył drugą połowę o 5 minut, podczas których goście dorzucili jeszcze 2 bramki. Przewaga mielczan nie podlegała jednak dyskusji, a naszym obrońcom szczególnie dał się we znaki jeden z napastników, który ustrzelił hat-trick. Honorową bramkę zdobył z wolnego Jakubowski.

We wtorek (godz. 14.30 i 16.00) trampkarze i młodzicy podejmują Czuwaj Przemyśl. Natomiast w sobotę (10.30 i 12.30) rozgrywki inauguruje juniorzy młodsi B i trampkarze starsi Stali. Drużyny Macieja Błażowskiego podejmować będą Orły Rzeszów.

Wiadomości piłkarskie: BARTOSZ BŁAŻEWICZ

HOKEJ

Sytuacja w klubie

Idzie ku lepszemu

Im bliżej do rozpoczęcia sezonu, tym sytuacja panująca w sanockim klubie wydaje się być stabilniejsza. Pojawienie się nowego sponsora – Podkarpackiego Banku Spółdzielczego, pozwoliło na rozpoczęcie intensywnych poszukiwań hokeistów, którzy mogliby wzmocnić nasz zespół.

Kto ostatecznie dołączy do drużyny? O tym zadecyduje trener KH, Marian Brusil. Będzie on bacznie przyglądał się wszystkim kandydatom w meczach sparingowych. – *Na testach pojawi się grupa hokeistów, z których wybierzemy 5-6 zawodników. Nadal szukamy jeszcze jednego obcokrajowca. Być może będzie to Marian Lastiak, którego testowaliśmy już w Sanoku. Chcemy jednak sprawdzić jeszcze kilku innych zawodników, aby wybrać najlepszego – zapewnia sanocki szkoleniowiec.*

W ubiegły czwartek (25 bm.) w Sali Herbowej odbyło się spotkanie władz miasta z drużyną i klubowymi działaczami. Uczestniczyła w nim również Iwona Hawliczek, dyrektor ds. marketingu Rafinerii Jasło S.A. – głównego sponsora klubu. Podczas rozmów w Urzędzie Miasta zapewniono, że wszelkie formalności na linii zarząd-zawodnicy zostaną ostatecznie sfinalizowane do końca sierpnia. – *Jesteśmy już po rozmowach z kilkoma zawodnikami krajowymi i zagranicznymi. W najbliższych dniach okaże się, którzy z nich zagrają w naszym zespole – mówi prezes klubu, Marek Błaż.*

Niestety, wszystko wskazuje na to, że w nadchodzącym sezonie w składzie KH zabraknie napastnika Macieja Mermera, przebywającego prywatnie za granicą.

Kolejny sparing

Trzy sekundy od zwycięstwa

NAPRZÓD JANÓW – KH SANOK 4-4 (1-1, 0-1, 3-2)

Bramki: 0-1 Niemiec – Radwański, Milan (5), 1-1 Surowiak (13), 1-2 T. Demkowicz – Kostecki (38), 2-2 Sowiński (41), 3-2 Haluch (41), 3-3 Smyczyński – T. Demkowicz (52), 3-4 Kostecki – T. Demkowicz (55), 4-4 Haluch (59). KH: Voroshnov (31. Janiec) – Burnat, Miśków, Smyczyński, Ciepły oraz Fabian – Radwański, Milan, Niemiec; T. Demkowicz, Kostecki, Sobkowicz; Solon, Mermer, Grzesik oraz Padiasek.

Wśród hokeistów KH rozegrał kolejny sparing. Przeciwnikiem sanockiej drużyny był I-ligowy Naprzód Janów. Do pełni szczęścia zabrakło tylko trzech sekund, gdyż właśnie na tyle przed zakończeniem spotkania gospodarze zdolali wyrównać wynik meczu.



Pieter Dąbrowski/Hokej.SANOK.PL
Tomasz Demkowicz (z prawej) spotkanie może uznać za udane – jedna bramka i dwie asysty.

Na sparing do Janowa nie pojechało kilku zawodników z podstawowego składu – Dariusz Demkowicz, Bogusław Rapała, Artur Dźoń i Adrian Barnuś, co spowodowało pewne przetasowania w obsadzie poszczególnych formacji. Pierwsza tercja zakończyła się remisowym rezultatem. W 5. minucie po dobitce do pustej bramki na prowadzenie swój zespół wyprowadził Marcin Niemiec, a osiem minut później wyrównał Michał Surowiak. W drugiej odsłonie padła tylko jedna bramka, którą w 38. minucie po szybkim kontrataku i precyzyjnym podaniu od Roberta Kosteckiego zdobył Tomasz Demkowicz.

Trzecia tercja rozpoczęła się bardzo niefortunnie dla zespołu gości. W pierwszych 60 sekundach sanocianie stracili dwie bramki (Marek Sowiński i Dariusz Haluch). W 52. minucie Kamil Smyczyński silnym strzałem z dalszej odległości zaskoczył gołkipera gospodarzy, a kilkadziesiąt sekund później czwartą bramkę dla naszego zespołu zdobył Kostecki. Kiedy wydawało się, że sanocianie zdołają utrzymać korzystny rezultat, na trzy sekundy przed zakończeniem spotkania na 4-4 wyrównał Haluch.

Kolejny sparing KH zagra dzisiaj na wyjeździe z Cracovią Kraków.

Wiadomości hokejowe: BARTOSZ WIŚNIEWSKI